

Zielińska, Zofia

Pogłoski o rozbiorze Polski oraz ich reperkusje w Rzeczypospolitej w okresie bezkrólewia 1763-1764 r.

Przegląd Historyczny 96/4, 543-571

2005

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ZOFIA ZIELIŃSKA
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

Pogłoski o rozbiore Polski oraz ich reperkusje w Rzeczypospolitej w okresie bezkrólewia 1763–1764 r.

Zwrot zajętych przez wojska rosyjskie ziem pruskich oraz separatystyczny pokój, jaki zawarł z Fryderykiem II panujący w Petersburgu od stycznia 1762 r. Piotr III, zapowiadały zmianę rosyjskiego układu przymierzy. A choć nowy imperator nie zdążył już ratyfikować podpisanego z Prusami traktatu sojuszniczego, rychło po zamachu stanu Katarzyny II okazało się, że nie zamierzała ona powrócić do poprzedniego systemu aliansów z Wiedniem, Wersalem oraz Dreznem i — w konsekwencji — do wojny. Rozpoczęta już w pierwszych tygodniach panowania nowej władczyni brutalna akcja rugowania z Kurlandii królewicza Karola w celu osadzenia w Mitawie ściśle od Rosji zależnego Ernesta Jana Birona także świadczyła o gotowości poświęcenia przez Katarzynę II tradycyjnej przyjaźni z elektorem saskim na rzecz innych interesów Imperium. Reskrypty, jakie w lutym 1763 r., w obliczu groźnej choroby Augusta III wysłano znad Newy do rosyjskich przedstawicieli dyplomatycznych w Wiedniu, Paryżu, Londynie, Berlinie i Konstantynopolu, nie pozostawiała złudzeń, że Rosja — pod pretekstem obrony praw i wolności — zamierzała aktywnie uczestniczyć w przyszłej elekcji i wprowadzić na tron Rzeczypospolitej *nadiożnego i wier-nego sosieda*, jak w pismach tych zapowiadano¹.

Mimo iż August III wyzdrowiał, w Wiedniu zdawano sobie sprawę, że polska elekcja, która wylaniała się przed Katarzyną II jako główne zadanie polityczne, skłaniała Rosję do bliższych związków ze śmiertelnym wrogiem Austrii — Prusami. Wzmocnienie tych ostatnich traktowano w Burgu jako zasadnicze zagrożenie austriackich interesów. A w zbliżeniu Berlina i Petersburga w ówczesnej sytuacji Wiedeń widział nie tylko niepożądane dlań wyjście Prus z izolacji, ale obawiał się także szansy państwa Hohenzollernów na uzyskanie nabytków terytorialnych kosztem bezsilnej Rzeczypospolitej. O tym, że Fryderyk II nie tracił z oczu tego celu, nikt w Europie od dawna nie wątpił. Wystarczy przypomnieć panikę, jaka ogarnęła Polaków po pruskim ataku na Śląsk, czy częstowanie Hohenzollerna

¹ Metody rosyjskich działań w kwestii kurlandzkiej omówił B. N o s o w, *Kurlandskoje Giercogstwo i rossijsko-polskije odnoszenija w 60-je gody XVIII wieka: k predistorii razdielów Rieczy Pospolitoj*, „Sławianowiedienije” 1993, nr 5, s. 54–66. Reskrypty Katarzyny II z 8/19 lutego 1763 w *Sborniku Impieratorskogo Russkogo Istoriceskogo Obszczestwa* (dalej: SIRIO), t. XLVIII, S. Peterburg 1885, s. 306–313.

przez Anglię Prusami Królewskimi, gdy Londyn chciał sobie zjednać Berlin². Na przeszkodzie zaborczym apetytom Prus stała dotąd Rosja, zainteresowana utrzymaniem całej Rzeczypospolitej w kręgu swej dominacji. W Wiedniu znane były jednak aneksyjne tendencje, jakie podczas wojny siedmioletniej coraz silniej dawały o sobie znać we wschodnim Imperium w stosunku do Polski. Z tej racji podejrzewano, że wypadki bezkrólewia mogą stworzyć okazję do urzeczywistnienia tych dążeń, a wobec zbliżenia z Rosją także Prusy zyskiwałyby nowe szanse dla swych zaborczych aspiracji.

Już w kwietniu 1763 r. w Burgu podejrzewano istnienie przymierza Petersburga z Berlinem i związanej z nim umowy obu mocarstw w sprawie nabytków kosztem Polski; urzeczywistnić by ją miano po śmierci Augusta III³. Domysły na ten temat snuto i w następnych miesiącach. Wykluczając możliwość wplątania się Austrii w nową wojnę, Wiedeń próbował przeciwdziałać ewentualnemu rozbirowi, przygotowując protest mocarstw, które miałyby zaalarmować polscy magnaci. W pierwszej kolejności zwrócono się w tej kwestii w początkach lipca 1763 r. do sojusznika francuskiego⁴; w końcu lipca obszerną instrukcję o zagrożeniu rozbirowym przesłano do Florimunda Claudiusa Mercy d'Argenteau, ambasadora austriackiego w Petersburgu, którego zadaniem było sprawdzenie zasadności tych domysłów. Przypisując Berlinowi apetyty na Prusy Królewskie, Gdańsk i Warmię, kanclerz Wentzel Kaunitz podejrzewał Rosję o chęć przejęcia ziem ukraińskich, a może także Podola („Rusi Czerwonej”), ułatwiających przemarsz do Mołdawii w wypadku nowej wojny z Turcją: *Daß er [russisch-kaiserliche Hof] dergleichen Absichten im Schilde führe, hat sich schon zu Zeiten der verstorbenen Kaiserin Elisabeth geäußert* — przypominał kanclerz — *indeme sowohl bei unserem als dem französischen Hof darauf gedeutet worden, einen ansehnlichen Strich Landes, welcher an die Ukraine gränzet, und sonder Zweifel in einem Teil von dem Kiowischen und Rotreußen bestehet, auch den Rußen den Eingang in die Moldau und den Krieg gegen die Türken sehr erleichterte, der Kron Polen zu entziehen*. Wiedeń mniemał, że Familia Czartoryskich w zamian za koronę dla jednego ze swych przywódców była gotowa do zawarcia z Prusami i Rosją stosownej ugody⁵. W początkach sierpnia 1763 r. w Burgu konkludowano, że nawet gdyby Katarzyna i Fryderyk, uzgodniwszy ze sobą aneksje polskich terytoriów, zaproponowali Marii Teresie udział w rozbirowej spółce, dla Austrii nie byłoby to korzystne z uwagi na naturalną barierę, jaką między jej krajami i Rzeczpospolitą tworzyły Karpaty⁶. W naddunajskiej stolicy podkreślano natomiast zainteresowanie utrzymaniem w Polsce dotychczasowego ustroju z wolną elekcją i słabą władzą monarszą, gwarantującymi, że Rzeczpospolita nie będzie w stanie zagrozić sąsiadom⁷.

² W. Konopczyński, *Fryderyk Wielki a Polska*, Poznań 1947, s. 43–45.

³ A. Arneht, *Maria Theresia's letzte Regierungszeit*, t. II (*Geschichte Maria Theresia's*, t. VIII), Wien 1877, s. 28–29; W. Konopczyński, *Polska w dobie wojny siedmioletniej*, t. II, Kraków–Warszawa 1911, s. 525–526.

⁴ A. Arneht, op. cit., s. 32–33.

⁵ Österreichisches Staatsarchiv w Wiedniu, dawne Haus-, Hof- und Staatsarchiv (dalej: HHSA), Staatskanzlei, Rußland II/168, Kaunitz do Mercy'ego d'Argenteau 28 lipca 1763, k. 109–117, cytat z k. 112. Intencje przejęcia Prus Królewskich dokumentuje zarówno *Testament polityczny* Fryderyka II z 1752 r., jak i późniejsze plany pruskiego władcy, związane z wojną, W. Konopczyński, *Polska w dobie wojny siedmioletniej*, t. I, Kraków–Warszawa 1909, s. 64, 99; E. Rostworowski, *Gra trzech czarnych orłów*, [w:] idem, *Popioły i korzenie*, Kraków 1985, s. 77–78.

⁶ A. Arneht, op. cit., s. 33.

⁷ Ibidem, s. 30–31, 34–35.

Wspomniane w depeszy Kaunitza aneksjonistyczne zamysły w odniesieniu do południowo-wschodnich kresów Rzeczypospolitej Rosja ujawniła latem 1759 r., gdy w obliczu porażek Prus (jeszcze przed ich klęską pod Kunersdorfem 12 sierpnia tego roku) między aliantami rozpoczęły się rozmowy o warunkach przyszłego pokoju. Petersburg, niezależnie od apetytów na Gdańsk, tytułem odszkodowania za wydatki wojenne zgłaszał pretensje do Prus Brandenburskich (*la Prusse ducale*) i podnosił potrzebę „regulacji” granicy z Polską na terenach ukraińskich, co oznaczało zagarnięcie sporej części tamtych ziem. O ile w odniesieniu do aneksji przez Rosję Gdańska i Prus Brandenburskich Austria (do czasu) i Francja wykazywały dużą niechęć (z uwagi na przewidywany opór Fryderyka II oddalałoby to nadzieje na pokój i znacząco wzmocniało pozycję Rosji w Europie), o tyle aspiracje swego wschodniego sojusznika do nabytków kosztem bezsilnej Rzeczypospolitej bardzo szybko, choć nie bez niechęci, oba dwory zaakceptowały⁸. Ujawnione w toku tych rozmów aneksyjne zamiary Petersburga, obok znanych już wcześniej dążeń Berlina do powiększenia się kosztem Polski sprawiły, że odtąd rozbiór Rzeczypospolitej był w przewidywaniach politycznych czynionych nad Sekwaną i Dunajem stale brany pod uwagę. W rzeczywistości rosyjskie dążenia aneksjonistyczne w odniesieniu do ziem ukraińskich, a może także Rusi Białej, należy datować najpóźniej na drugą połowę lat czterdziestych XVIII w., kiedy nad Newą zakiełkowała myśl o wojnie z Prusami. Odnowiono te zaborcze projekty u progu wojny siedmioletniej, przewidując, obok nabytków na pograniczu z Rzeczpospolitą, zamianę z Polską zdobytych Prus Brandenburskich na Kurlandię, w 1758 r. liczone nadto na możliwość przejścia Gdańska i całych Prus Królewskich⁹. To, że u schyłku wojny siedmioletniej nie doszło do urzeczywistnienia zamierzanych aneksji kosztem Rzeczypospolitej, wynikało zarówno z faktu, że rozważano je łącznie z pozostałymi roszczeniami terytorialnymi Rosji, a te sprzymierzeńcy Imperium — nie tylko Austria, ale także Francja, traktowali jako bardzo niepożądane (prócz oddalenia szans na pokój naruszałyby ustaloną w toku wieloletnich zmagających równowagę sił europejskich mocarstw), jak z separatystycznym wycofaniem się Rosji z walk¹⁰.

⁸ Markiz de l'Hôpital (Paul Gallucio, markiz de l'Hôpital), francuski ambasador w Petersburgu, do kierownika francuskiej polityki zagranicznej, księcia Etienne François de Choiseul, 7 i 30 sierpnia 1759, *Récueil des instructions données aux ambassadeurs et ministres de France*, t. IX, *Russie*, wyd. A. R a m b a u d, Paris 1894, s. 92, 95; instrukcje Choiseula dla francuskiego ministra pełnomocnego w Rosji, barona de Breteuil (Louis Auguste Le Tonnelier, baron de Breteuil), 16 marca, 1 kwietnia, 18 grudnia 1760, ibidem, s. 132, 150–151, 155–156, 167–168; instrukcja Choiseula dla markiza de Paulmy (Marc Antoine René d'Argenson, markiz de Paulmy), ambasadora francuskiego w Polsce, 7 kwietnia 1760, *Récueil des instructions*, t. V, *Pologne*, wyd. L. F a r g e s, Paris 1888, s. 217, 219, 221; A. V a n d a l, *Louis XV et Elisabeth de Russie*, Paris 1882, s. 363, 386–401; W. K o n o p c z y Ń s k i, *Polska w dobie wojny*, t. II, s. 24, 92–96, 106–108, 157–164 (tu zestawienie dawniejszej literatury).

⁹ S. M. S o ł o w i o w, *Istoria Rossii s drevniejszych wriemion*, ks. XII, t. XXIV, Moskwa 1964, s. 323–324, 392–393, 397, 485, 547, 568–574, 597, 601–602; W. K o n o p c z y Ń s k i, *Polska w dobie wojny*, t. I, s. 95, 165, 241; B. N o s o w, *Ustanowienie rosyjskiego gospodstwa w Rieczipospolitoj*, Moskwa 2004, s. 14, 42–43.

¹⁰ Instrukcje księcia de Praslina (César Gabriel de Choiseul, duc de Praslin), francuskiego ministra spraw zagranicznych, dla Pierre'a Michela Hennina, rezydenta francuskiego w Polsce, 4 i 19 maja 1763, *Récueil des instructions, Pologne*, s. 233, 236; Breteuil do ks. de Praslin 9/20 grudnia 1762 i 10 kwietnia 1763, SIRIO, t. CXL, S. Peterburg 1912, s. 137–138, 178–179; Laurent Bérenger, francuski *chargé d'affaires* w Petersburgu, do ks. de Praslin, 26 lipca, 22 i 26 sierpnia, 4 i 11 października 1763, ibidem, s. 13, 218, 229, 241; Ch. d e B r o g l i e, *Le secret du roi*, t. I, Paris 1888, s. 519–524; W. K o n o p c z y Ń s k i, *Polska w dobie wojny*, t. II, s. 283, 301.

W połowie sierpnia 1763 r. pogłoski o prusko-rosyjskim porozumieniu w sprawie rozbioru Polski krążyły także w Dreźnie. Powiadamiał o tym Fryderyk II jego dyplomatyczny przedstawiciel w saskiej stolicy, Friedrich von Buch (Prusom miałyby przypaść wedle tych opinii co najmniej Prusy Królewskie), który energicznie te plotki dementował zarówno z własnej inicjatywy, jak w wyniku otrzymanych rozkazów¹¹. Do Wiednia drezdeńskie nowinki doszły w wersji podziałowej zmowy trzech mocarstw — Rosji, Prus i Austrii¹². Mimo to nie można wykluczyć, że ukrytym źródłem informacji o rozbiorze był Burg, stale zatrzwożony perspektywą wzmocnienia monarchii Hohenzollernów i dlatego bardzo zainteresowany w wyświetleniu rosyjsko-pruskich planów. Zareagowała na te wieści Maria Antonia, ambitna żona saskiego następcy tronu, Fryderyka Chrystiana, dążąca do uzyskania przez męża polskiej korony po zgonie Augusta III i licząca w tym na austriackie wsparcie. Wyrażając wobec Marii Teresy nadzieję, że przeciwstawi się ona idei dalszego powiększenia i tak już groźnych Rosji i Prus, i wskaże w negocjacjach z mocarstwami saską sukcesję w Polsce jako jedno ze spoiw koalicji, która winna powstać, by nie dopuścić do rozbioru, królewiczowa brała też pod uwagę wersję alternatywną. Jeśli mianowicie Austria nie widziałaby możliwości przeciwstawienia się podziałowym projektom i zaakceptowała rosyjską ofertę, Saksonii także winna przypaść część Rzeczypospolitej wraz z królewskim tytułem i prawem sukcesji. Sugestia przyzwolenia na rozbiór spotkała się ze zdecydowanie negatywną reakcją Wiednia. Maria Teresa ostrzegła też „kuzynkę”, że Czartoryscy ją właśnie oskarżają o dążenie do podziału Rzeczypospolitej¹³.

W końcu września 1763 r. posłowi austriackiemu w Berlinie, Josephowi Heinrichowi Riedowi, polecono wprost wypytać Fryderyka II o zamysły w odniesieniu do Polski i ostrzec, że na rozbiór Austria nie mogłaby patrzeć obojętnie¹⁴. W początkach października Mercy'emu kazano uczulać petersburski dwór, że wzmocnienie Prus przez przejście polskiego Pomorza i Gdańska zagrażałoby nie tylko kontrolą Hohenzollerna nad całym polskim handlem (ten argument podnoszono już wcześniej), ale w razie militaryzacji ujścia Wisły byłoby niebezpieczne także dla rosyjskich portów wojennych na Bałtyku, nie mówiąc o nowej wojnie tureckiej, którą w wyniku rozbioru Rosja zapewne by na siebie ściągnęła (ten ostatni argument również pojawiał się już wcześniej)¹⁵. Zanim instrukcje te dotarły do adresatów, zmarł August III. Niedopuszczenie do rozbioru stało się jednym

¹¹ Fryderyk II do Bucha 20 sierpnia 1763, *Politische Correspondenz Friedrich's des Grossen* (dalej: PC), t. XXIII, Berlin 1896, s. 90–91.

¹² HHSA, Staatskanzlei, Vorträge, karton 92, Kaunitz do Marii Teresy 18 sierpnia 1763, k. 389.

¹³ A. Arneht, op. cit., s. 37–40; Maria Antonia do Marii Teresy b. d. (pierwsza połowa września oraz 17 października 1763) i Maria Teresa do Marii Antonii 10 października 1763, *Kaiserin Maria Theresia und Kurfürstin Maria Antonia von Sachsen. Briefwechsel 1747–1792*, wyd. W. Lippert, Leipzig 1908, s. 177–179, 185–186, 190. Nie wydaje się zasadne przypuszczenie S. Askenazego (stanowiące echo osiemnastowiecznych pomówień), że Maria Antonia była inspiratorką rozbiorowego scenariusza, S. Askenazy, *Die letzte polnische Königswahl*, Göttingen 1894, s. 25.

¹⁴ HHSA, Staatskanzlei, Vorträge, karton 92, Protokół konferencji ministerialnej z 28 września oraz Kaunitz do Marii Teresy 30 września 1763, k. 510–513, 518–519; A. Beer, *Die erste Teilung Polens*, t. I, Wien 1873, s. 119–120.

¹⁵ HHSA, Staatskanzlei, Rußland II/168, Kaunitz do Mercy'ego 6 października 1763, k. 6–11, 14.

z najważniejszych zadań, jakie Burg wytyczał swym przedstawicielom w europejskich stolicach na okres bezkrólewia¹⁶.

Z uwagi na zachowanie równowagi wśród mocarstw, Wersal zalecał też swym dyplomatom utrzymanie integralności terytorialnej Rzeczypospolitej (oprócz utrwalenia w niej „wolności”, czyli anarchii), jednak zastrzeżenie, że na osiągnięcie tych celów Francja nie zamierzała łożyć żadnych kosztów, przesądzało z góry o tym, iż Ludwik XV gotów był się pogodzić z odmiennym od swych życzeń rozwojem wypadków¹⁷. Aktywne działania, którymi próbowano skrepić Rosję, Francja usiłowała przerzucić na Turcję: *Nous n'avons pas manqué dans cette circonstance* — informowano wysłanego nad Nową dyplomatę — *de tâcher de faire remarquer à la Porte Ottomane le danger dont la Pologne étoit menacée de la part de la Russie, et nous lui avons fait insinuer de donner une déclaration dans laquelle elle exprime l'intérêt qu'elle prend à ce royaume et la protection qu'elle seroit intentionnée de lui accorder, si ses libertés ou ses possessions étoient menacées*¹⁸. Już 18 października 1763, a więc zaraz po otrzymaniu wiadomości o zgonie Augusta III, do posła francuskiego w Konstantynopolu, Charlesa Gravier de Vergennesa, wysłano rozkaz uczulania Porty na sprzeczne z jej interesem niebezpieczeństwo podziału Polski, projektowanego jakoby przez Rosję i Prusy¹⁹.

Równie słaba była reakcja Anglii. Gdy w końcu października 1763 r. ambasador francuski w Londynie, Claude Louis Guerchy, uprzedził ministerium brytyjskie o planach rozbioru Polski, ambasadorowi brytyjskiemu w Petersburgu, hr. Buckingham (John Hobart), przesłano jedynie rozkaz wywiedzenia się, czy Rosja rzeczywiście nie była w stanie oprzeć się pruskim naciskom w tym kierunku²⁰. Przypisanie inspiracji Prusom świadczyło tyleż o tym, że Londyn nie wątpił w zaborcze apetyty Fryderyka II, co o intencji Wielkiej Brytanii, by nie zaostrzać stosunków ze wschodnim Imperium. Był to wszak okres, gdy Anglia wciąż jeszcze zabiegała o przymierze z Rosją. Dwa miesiące później Jerzy III podnosił wobec Katarzyny II swe zainteresowanie tym, by do podziału terytoriów Rzeczypospolitej nie doszło, ale za tym życzeniem nie stała gotowość jakiegokolwiek silniejszego poparcia go²¹. Przeciwnie, angielski monarcha podkreślał, że sprawy polskie nie mieściły się w kręgu jego zainteresowań, a o elekcji następcy Augusta III myślał przede wszystkim pod kątem uniknięcia nowej wojny²². W praktyce z góry przesądzało to brytyjskie przyzwolenie na wszel-

¹⁶ A. Arne th, op. cit., s. 34.

¹⁷ Ch. de Broglie, op. cit., t. II, Paris 1888, s. 146–147 (cytat z instrukcji dla Paulmy'ego z 20 października 1763); ks. de Praslin do Bérengera, 1 i 21 listopada 1763, SIRIO, t. CXL, s. 261, 273; instrukcja ks. de Praslin dla markiza de Bausset, wysłanego do Rosji w charakterze ministra pełnomocnego, 18 grudnia 1763, *Récueil des instructions, Russie*, s. 226–230.

¹⁸ Ibidem, s. 229.

¹⁹ L. Bonneville de Marsangy, *Le chevalier de Vergennes*, t. II, Paris 1894, s. 227–230. Sumarycznie stosunek Francji do polskiej elekcji ujął H. M. Scott, *France and the Polish Throne 1763–1764*, „Slavonic and East European Review” t. LIII, 1975, s. 370–388.

²⁰ Lord Sandwich (John Montagu) do hr. Buckingham 28 października 1763, *The Dispatches and Correspondance of John, Second Earl of Buckinghamshire, Ambassador to the Court of Catherine II of Russia 1762–1765*, wyd. A. d'Arce Collyer, t. II, London 1902 (Camden Series, III/3), s. 93.

²¹ Lord Sandwich do hr. Buckingham 20 grudnia 1763, ibidem, s. 118.

²² Jako miarodajny wykład stosunku Anglii do polskiej elekcji, ambasadorowi brytyjskiemu we Francji, hr. Hertford (Francis Seymour-Conway), przesłano kopię listu Jerzego III do elektora saskiego Fryderyka

kie siłowe działania Rosji i Prus w Rzeczypospolitej. Zresztą o *désintéressement* Londynu w stosunku do Warszawy najlepiej świadczył przebieg rokowań o sojusz rosyjsko–angielski; podstawową przyczyną ich jałowości była wszak brytyjska odmowa głębszego zaangażowania w polską elekcję²³.

W wystawionej w połowie października 1763 r. instrukcji dla nowo mianowanego rezydenta austriackiego w Polsce, Gottfrieda van Swietena, Kaunitz reasumował całokształt wcześniejszych rozważań na temat podziałowego zagrożenia, podtrzymując opinię, że dokonane dzięki rozbirowi wzmocnienie Prus byłoby dla Austrii tak szkodliwe, iż nawet gdyby Petersburg i Berlin zaofiarowały także Wiedniowi rozbirowe korzyści, w interesie habsburskiej monarchii leżało ich odrzucenie i czynienie wszystkiego, co można, by do podziału Polski nie dopuścić²⁴. Zarówno w tej, jak w pozostałych powoływanych wyżej instrukcjach, austriacki kanclerz upatrywał zapowiedź aneksji także w rosyjskich deklaracjach o wymierzeniu sobie siłą sprawiedliwości w sporach pogranicznych i odzyskiwaniu przez wysyłane do Polski egzekucje wojskowe zbiegłych poddanych. Przesyłając rezydentowi w Warszawie kolejną pocztą uzupełnienie do instrukcji, przyznawał jednak, że jego wywody o rozbirowym porozumieniu Rosji i Prus stanowiły jedynie domysł²⁵. W początkach listopada 1763 r. w instrukcji dla jadącego na placówkę w Petersburgu księcia Josepha Lobkowitza Kaunitz, powołując się na rozmowy Rieda w Berlinie i na konieczność uwzględniania ewentualnej reakcji Turcji, wyrażał już przypuszczenie, że Rosja na rozwiązanie podziałowe raczej się nie zdecyduje²⁶. W końcu listopada pisał, że zwłaszcza z uwagi na ryzyko wojny tureckiej *halten wir nicht für wahrscheinlich, daß Russland bereits auf einige Teilung der polnischen Länder angetragen und desfalls etwas mit dem König in Preußen concertirt habe*, choć, oczywiście, całkowicie jeszcze wcześniejszych podejrzeń nie odrzucał²⁷.

W jakim stopniu krążące po Europie domysły na temat rozbirowych intencji lub wręcz porozumienia w tej kwestii Petersburga i Berlina miały w 1763 r. realne podstawy, a w jakim rozdziły się na tle obaw przed przymierzem obu północnych mocarstw z jednej strony, a słabości Rzeczypospolitej z drugiej?

Christiana z 25 października 1763: *A l'égard de l'élection d'un successeur au trône de Pologne* — pisał tam brytyjski władca — *si mes vœux sont exaucés, elle se fera de manière que les droits et privilèges de cette République soient toujours respectés et qu'il n'arrive rien de fâcheux, qui puisse troubler le système pacifique de l'Europe, si heureusement rétabli après une guerre sanglante et ruineuse. Toutes mes vues sont dirigées vers un objet si juste et si salutaire et je m'attirois le reproche d'avoir commencé les troubles que je cherche soigneusement à prévenir, si je me montrois d'avance trop intentionné à soutenir les prétensions d'aucun concurrent, d'autant plus que mes royaumes ne sont uniquement intéressés dans les affaires de Pologne que par rapport à mes alliés, British Diplomatic Instructions, t. VII, France, part IV, wyd. L. G. Wickham, London 1934 (Camden Series III/49), s. 91–92.*

²³ Sprawę tę reasumował H. M. Scott, *Great Britain, Poland and the Russian Alliance 1763–1767*, „Historical Journal” t. XIX, 1976, s. 62–69.

²⁴ A. Arneth, op. cit., s. 35; HHSA, Staatskanzlei, Polen III/3, Instrukcja dla van Swietena 17 października 1763.

²⁵ HHSA, Staatskanzlei, Polen III/3, Kaunitz do van Swietena 20 października 1763.

²⁶ HHSA, Staatskanzlei, Rußland II/207, Instrukcja dla Lobkowitza 3 listopada 1763, k. 86–95; A. Beer, op. cit., s. 123–124.

²⁷ Ibidem; Staatskanzlei, Rußland II/168, Kaunitz do Mercy d'Argenteau 26 listopada 1763, k. 71.

Nie ulega wątpliwości, że Prusy bardzo by chciały uzyskać jakieś nabytki kosztem Polski, jednak Fryderyk II miał świadomość, że może się to stać jedynie za zgodą Rosji. Zabiegając o przymierze z Petersburgiem, co stanowiło cel główny Berlina, bo oznaczało zabezpieczenie przed katastrofą podobną do tej, przed jaką Prusy uchroniła tylko śmierć Elżbiety Piotrówny, Hohenzollern podejmował aneksyjne propozycje z wielką ostrożnością. Dowodził tego sondaż w sprawie Elbląga. W styczniu 1763 r. w tajnej misji, podjętej z inicjatywy rosyjskiego posła w Polsce, Kurlandczyka Hermanna Karla Keyserlingka, zwolennika sojuszu prusko-rosyjskiego, Fryderyk II przysłał do Warszawy barona Friedricha Alexandra Korff'a; miał on nawiązać rokowania o alians. Ponieważ rozmowy wysłannika z Keyserlingkiem przebiegały bardzo pomyślnie, w początkach lutego 1763 r. Fryderyk II zlecił Korffowi wywiedzenie się, niby we własnym imieniu, czy Rosja zgodziłaby się na przejście przez Prusy Elbląga. Zdecydowanie negatywna reakcja Keyserlingka spowodowała natychmiastowe wycofanie przez pruskiego monarchę niefortunnego pomysłu²⁸. Został on wskrzeszony po zgonie Augusta III, u schyłku listopada 1763 r. i zlecony rezydentowi w Warszawie, Gedeonowi Benoîtowi²⁹.

Nie był to dobry moment ze względu na nieufność, jaka odżyła w Polsce w stosunku do Prus na tle starań o uznanie przez Rzeczpospolitą królewskiego tytułu Hohenzollernów. Benoît podjął zabiegi w tej sprawie u prymasa Władysława Łubieńskiego tuż po śmierci Augusta III. Podobnie jak to miało miejsce w odniesieniu do Rosji, strona polska postawiła jako warunek pisemne zaręczenie, że uznanie tytułu *König in Preußen* nie stanie się okazją do wysunięcia przez Berlin pretensji do Prus Królewskich³⁰. Zgodnie ze zwyczajem, rezydent informując o sprawie swój dwór przekazywał projekt takiego zaręczenia. Fryderyk II miał w nim zapewnić, że uznanie jego królewskości nie będzie szkodziło polsko-pruskiemu traktatowi i konwencjiom w sprawie Polskich Prus. Dyplomata zaznaczał, że z własnej inicjatywy włączył do „rewersu” termin „konwencja”, by w ten sposób uwzględnić też umowę w sprawie terytorium elbląskiego³¹.

Proponowany przez Benoîta tekst nie został w Berlinie zaaprobowany. *Je ne vois aucune nécessité* — wyrażali intencje Fryderyka II Finckenstein i Hertzberg — *d'y faire mention de la Prusse Polonoise et je crois qu'il vaut mieux de ne s'exprimer qu'en termes généraux*. Jeśli więc rezydent nie pokazał jeszcze prymasowi projektu swej odpowiedzi, nakazywano mu jej zmianę, tj. opuszczenie nazwy Prus Królewskich i tylko ogólne zapewnienie, że

²⁸ O misji Korff'a: R. R o e p e l l, *Polen um die Mitte des 18. Jahrhunderts*, Gotha 1876, s. 169; G. K ü n t z e l, *Friedrich der Große am Ausgang des siebenjährigen Krieges und sein Bündnis mit Rußland*, „Forschungen zur Brandenburgischen und Preußischen Geschichte” t. XIII, 1900, s. 101; K. E l i a s, *Die preußisch-russischen Beziehungen von der Thronbesteigung Peters III bis zum Abschluß des preußisch-russischen Bündnisses vom 11. April 1764*, Göttingen 1900, s. 66–70. Negatywne stanowisko Keyserlingka sygnalizował Korff w szyfrowanym raporcie z 24 lutego 1763, Geheimes Staatsarchiv, Preussischer Kulturbesitz, Berlin–Dahlem (dalej: GStA PK), Repositur (dalej: Rep.) 96, nr 53A, k. 50–51.

²⁹ GStA PK Rep. IX (Polen), dział 27 (dalej: IX/27), nr 163, ministrowie gabinetu Karl Wilhelm von Finckenstein i Ewald Friedrich von Hertzberg do Benoîta 25 listopada 1763, k. 19. Streszczenie w: *Friedrich der Große und Polen. Auszüge aus der Korrespondenz mit den Gesandten in Warschau und Petersburg 1762–1766*. Aus dem Nachlaß Ludwig Häusser's mitgeteilt von K. Mendelssohn–Bartholdy, „Forschungen zur Deutschen Geschichte”, t. IX, Göttingen 1869 (dalej: Häusser), s. 16; K. E l i a s, op. cit., s. 96–97.

³⁰ GStA PK IX/27, nr 163, W. Łubieński do Benoîta 10 listopada 1763, zał. do raportu Benoîta dla Fryderyka II z 12 listopada 1763, k. 10–13.

³¹ Benoît do Fryderyka II 12 listopada 1763, vide przyp. poprzedni.

uznanie królewskiej godności władców Prus nie osłabi istniejących między nimi oraz Polską traktatów i konwencji³². Czytelna intencja proponowanej korekty, by nie zagradzać sobie drogi do przejścia Pomorza Gdańskiego, wiązała się z przekonaniem, że uznanie przez Rzeczpospolitą pruskiej królewskości nie było warte zachodu, niesło więcej niedogodności niż korzyści, pozbawiając Prusy np. pretekstu do uchylania polskich prób wykupu terytorium elbląskiego oraz starostwa drahimskiego³³. To właśnie po takiej konstatacji zlecono rezydentowi sondaż w sprawie Elbląga.

Prymas Łubieński, który początkowo gotów był jakoby, zdaniem Benoîta, przyjąć pozbawione wzmianki o Pomorzu Gdańskim zaręczenie, po rozmowie z senatorami nie tylko odmówił, ale prócz wymienienia *explicite* Prus Królewskich zażądał podpisanego przez Fryderyka II osobnego pełnomocnictwa dla rezydenta do złożenia takiego dokumentu³⁴. Choć Benoît otwarcie się do tego nie przyznał, z jego raportu wynikało, że prymas znalazł pierwotną wersję projektu. Wycofanie jej musiało wzbudzić czujność Łubieńskiego i utwierdzić go w decyzji odrzucenia zmienionego tekstu. Wszystko to działo się w czasie, gdy w Warszawie krążyły pogłoski o zamyslanym przez Prusy i Rosję rozbiórce, a Keyserlingk wystąpił z pomysłem wspólnej prusko-rosyjskiej deklaracji dementującej te plotki. W tej sytuacji Benoît nie widział szans na podniesienie sprawy Elbląga wobec swego rosyjskiego kolegi³⁵. Ustępować nie zamierzał także Berlin, który zdecydowanie odmówił zarówno wymienienia Prus Królewskich, jak oddzielnego pełnomocnictwa³⁶.

Także i w Rosji aneksyjne apetyty nie zostały zarzucone. Świadczyły o tym już trzy kolejne instrukcje, jakie otrzymał poseł Katarzyny II w Polsce, Hermann Karl Keyserlingk. Przewidywały one „regulację” granicy z Polską i włączenie w jej wyniku do Imperium rozciągającego się wzdłuż niej, a liczącego około 1100 km² pasa³⁷. Ważniejszy był pochodzący z okresu tuż przed śmiercią Augusta III plan szefa Kolegium Wojskowego, Zachara Czernyszewa, zawierający wykład korzyści, jakie wynikałyby dla Petersburga z zagarnięcia terytorium położonego na wschód od Dźwiny i górnego Dniepru — tego samego, które Rosja wzięła w I rozbiórce. Okazję do aneksji miał stworzyć zamęt bezkrólewia. Podczas narady, jaka odbyła się w Petersburgu 17 października 1763 na wieść o zgonie Augusta III, Katarzyna II, obok uznania dla pomysłu Czernyszewa, wyraziła wątpliwość co do możliwości jego realizacji, ale nakazała tak rozstawić wojsko, by uwzględnić szanse urzeczywistnienia planu generała³⁸. Można się domyślać, że imperatorowa z jednej strony obawiała się, że

³² GStA PK IX/27, nr 163, Finckenstein i Hertzberg do Benoîta 21 listopada 1763, k. 17. Zarówno zakwestionowana w Berlinie końcówka projektu rezydenta, jak wersja zmieniona przez ministrów opublikowane zostały u Häussera, s. 16.

³³ GStA PK IX/27, nr 163, Finckenstein i Hertzberg do Benoîta 25 listopada 1763, k. 19.

³⁴ Ibidem, Benoît do Fryderyka II 10 grudnia 1763, k. 23.

³⁵ Ibidem, Benoît do Fryderyka II 14 grudnia 1763, k. 27–28, najważniejsze fragmenty u Häussera, s. 17; K. Elias, op. cit., s. 97–98.

³⁶ GStA PK IX/27, nr 163, Finckenstein i Hertzberg do Benoîta 19 grudnia 1763, k. 26.

³⁷ Instrukcje z 8/19 sierpnia 1762 i 8/19 lutego 1763 w SIRIO, t. XLVIII, s. 62–63 i 304, instrukcja z 6/17 listopada 1763 w SIRIO, t. LI, S. Peterburg 1886, s. 93.

³⁸ Protokół narady z 17 października 1763 i plan Czernyszewa w SIRIO, t. LI, s. 5–11. O planie Czernyszewa jako pierwszy wspominał S. M. S o ł o w i o w, op. cit., ks. XIII, t. XXV, Moskwa 1965, s. 254. Dokładniej omówił

rosyjska aneksja zbulwersuje żadne nabytków Prusy i zakłóci ich pożądane współdziałanie z Imperium w sprawach polskiej elekcji, z drugiej nie zamierzała się Rzeczpospolitą dzielić. Nie bez znaczenia było też zapewne liczenie się Katarzyny z reakcją i tak już wyraźnie zaniepokojonej Austrii, i — co jeszcze ważniejsze — Turcji. Rosji bardzo zależało na tym, by w czasie bezkrólewia Porta zachowała bierność — wobec osłabienia Wiednia i Wersalu gwarantowało to Petersburgowi swobodę działań w Polsce. Przejęcie północno-wschodnich terenów szlacheckiego państwa niewątpliwie zaalarmowałoby Turcję i zniweczyło rosyjskie wysiłki trzymania jej z dala od spraw polskiej elekcji.

Mimo sceptycznej reakcji imperatorowej, idea wytyczonej przez Czernyszewa aneksji znalazła miejsce w zasadniczej instrukcji (*Obszczėje nastawlenije*), jaką 6/17 listopada 1763 wystawiono dla Keyserlingka i przysłanego mu do pomocy (a jak się domyślali współcześni — także do kontroli) Nikołaja Wasilewicz Repnina; Katarzyna II ujawniła tam intencję odszkodowania się polskim terytorium w wypadku kłopotów elekcyjnych³⁹.

Choć projekt szefa Kolegium Wojskowego przewidywał jednostronną rosyjską aneksję, nie zaś dzielenie się polskim terytorium z pozostałymi sąsiadami Rzeczypospolitej, także i ten drugi scenariusz był w Petersburgu brany pod uwagę. W końcu grudnia 1763 r., podczas konferencji kierownika rosyjskiej polityki zagranicznej Nikity Iwanowicza Panina z posłem pruskim Viktorem Friedrichem Solmsem, toczyła się po raz kolejny debata na temat warunków wciąż negocjowanego przymierza rosyjsko-pruskiego. Chcąc przekonać Fryderyka II do ewentualnego głębszego zaangażowania się w polską elekcję, Panin zapewnił, że gdyby wymagało to poważnego udziału militarnego zarówno Rosji, jak Prus, oba państwa powetują go sobie kosztem Rzeczypospolitej. Mimo nalegań pruskiego dyplomaty rosyjski minister nie chciał rozwinąć tej myśli, póki sprawy bardziej nie dojrzeją⁴⁰. Oceniając negatywną reakcję pruskiego monarchy na przekazaną przez Solmsa propozycję, historycy pruscy pisali, że Hohenzollern zdecydowanie odrzucił zawartą w sugestii Panina ideę rozbioru Polski, nie chcąc dopuścić do ponownego wciągnięcia Prus w wojnę i unikając dalszych koncesji na rzecz Rosji przed podpisaniem traktatu przymierza⁴¹. Bardziej trafne wydaje się ujęcie Szymona A s k e n a z e g o, że pruski władca przyjął oświadczenie Panina z rezerwą, uczulając Solmsa, by nie dał się wciągnąć w żadne grożące wojną zobowiązania, zwłaszcza w sytuacji, gdy traktat rosyjsko-pruski wciąż nie był podpisany⁴².

W tym samym czasie, w którym nęcił Solmsa aluzją do nabytków na Polsce, Panin zapewnił ambasadora Mercy d'Argenteau, *daß auch die mindeste Zergliederung des König-*

propozycję Czernyszewa N. D. C z e c z u l i n, *Wnieszniaja politika Rossii w naczale carstwowanija Jekatieriny II*, S. Peterburg 1896, s. 223–224. W powiązaniu z I rozbiorem wrócił do tej kwestii H. K a p l a n, *The First Partition of Poland*, New York–London 1962, s. 28–29, 184. Ostatnio B. N o s o w (*Ustanowlenije rossijskiego gospodstwa w Rieczipospolitoj*, s. 100–101) wskazał na związek projektu Czernyszewa z aneksyjnymi zamysłami sformułowanymi w Petersburgu już przed wojną siedmioletnią i wysunął hipotezę, że szef Kolegium Wojskowego mógł przedłożyć imperatorowej swój plan już w lutym–maju 1763 r.

³⁹ Instrukcja w SIRIO, t. LI, s. 92–101, fragment dotyczący planu aneksji na s. 100.

⁴⁰ Solms do Fryderyka II 30 grudnia 1763, SIRIO, t. XXII, S. Peterburg 1878, s. 188–189.

⁴¹ Tak wnioskowali: E. R e i m a n n, *Neuere Geschichte des Preußischen Staates vom Hubertsburger Frieden bis zum Wiener Kongreß*, t. I, Gotha 1882, s. 81; R. R o e p e l l, *Das Interregnum, die Wahl und Krönung von Stanislaw August Poniatowski*, Posen 1892, s. 18; G. K ü n t z e l, op. cit., s. 113–114.

⁴² S. A s k e n a z y, op. cit., s. 50. Depesza Fryderyka II do Solmsa z 17 stycznia 1764 z odpowiedzią na relację z 30 grudnia w PC, t. XXIII, s. 254–255.

reichs Polen dem hiesigen Staatssysteme schnurgrads entgegenlaufe und man hier solche niemalen gestattet würde. Ingleichen meldete mir Herr Vizekanzler [Aleksandr Golicyn] das nämliche — kontynuował austriacki ambasador relację o tych rozmowach — und zwar mit hitziger Erefierung wider der französischen Hof welcher allhier beschuldiget wird, darüber ein Aufsehen bei anderen Mächten gegen Rußland erwecket zu haben. Kilka dni później Panin powtórzył, że rosyjski system wykluczał rozbiór i odesłał Mercy'ego do wydanej na ten temat deklaracji⁴³. Wcześniej, w początkach listopada 1763 r., Mercy pisał o zapewnieniach ze strony „dobrego przyjaciela”, że Katarzyna II wyrażała przekonanie, iż Fryderyk II nie myślał aktualnie o nabytkach w Polsce; ambasador zwrócił jednak uwagę, że to zapewnienie nie przesądzało reakcji imperatorowej w razie, gdyby pruski monarcha zmienił zdanie⁴⁴. Dwukrotnie — w końcu listopada 1763 i w połowie stycznia 1764 r. — w rozmowie z ambasadorem angielskim, hr. Buckingham, Panin zaprzeczał istnieniu w Rosji kiedykolwiek myśli o podziale Polski⁴⁵. U schyłku grudnia analogiczne dementi usłyszał także francuski *chargé d'affaires* nad Nową, Laurent Béranger. Wicekanclerz Golicyn konstatował wobec niego, że interes Imperium wykluczał dopuszczenie do tego, by ktokolwiek się kosztem Polski wzmacniał i nawet jeśli takie plany żywiłby Fryderyk II, Petersburg nie dopuści do ich urzeczywistnienia⁴⁶. O fałszywości pogłosek na temat podziału Rzeczypospolitej ponownie informowano Bérangera w połowie stycznia 1764 r., ze znamienym dodatkiem: *Les ministres russes — donosił chargé d'affaires — en protestant contre les bruits de démembrement, ont paru laisser entrevoir que le roi de Prusse ne serait peut-être pas si désintéressé*⁴⁷. Można podejrzewać, że aluzja do rozbiorowych dążeń Fryderyka II stanowiła furtkę, pozostawioną na wypadek, gdyby Rosja chciała się z zapewnień o niedopuszczeniu do podziału wycofać.

Wypowiedzi Panina wobec Solmsa i sprzecznych z nimi oświadczeń tegoż ministra oraz wicekanclerza Golicyna w rozmowach z Austriakiem, Francuzem i Anglikiem nie należy, jak się wydaje, przeciwstawiać. Można uznać, że Petersburg bardzo niechętnie dzieliłby się Polską z Berlinem, słusznie podejrzewanym o chęć powiększenia się kosztem Rzeczypospolitej. Jeśli jednak przebieg bezkrólewia wymagałby znacznego zaangażowania militarne go także ze strony Prus, wariant rozbiorowy stanowił jedną z możliwości opłacenia wkładu Fryderyka II. Enuncjacja Panina wobec Solmsa świadczyła o tym, że w petersburskich kręgach rządzących rozważano także taki scenariusz, choć zapewne traktowano go bardzo niechętnie. Dowodziło tego także wycofanie się Panina z rozbiorowych propozycji. Miesiąc po pierwszej enigmatycznej rozmowie na ten temat Solms donosił, że jego próby wyjaśnienia lakonicznej wzmianki Panina z 30 grudnia ub. roku doprowadziły ministra do wyznania, że słowa te wymknęły mu się jedynie wskutek nieuwagi i nadmiernie żywych sporów o zakres udziału Prus w polskiej elekcji. Kierownik rosyjskiej polityki zagranicznej zapewniał przy tym, że Rosja nie potrzebuje przyrostu terytorialnego, który

⁴³ Mercy d'Argenteau do Kaunitza 26 grudnia 1763, SIRIO, t. XLVI, S. Peterburg 1885, s. 717–718.

⁴⁴ Mercy d'Argenteau do Kaunitza 9 listopada 1763, SIRIO, t. XLVI, s. 689–690.

⁴⁵ Hr. Buckingham do hr. Sandwich 23 listopada 1763 i 17 stycznia 1764, *The Dispatches and Correspondance of John, Second Earl of Buckinghamshire*, s. 108 i 131.

⁴⁶ Béranger do ks. de Praslin 20 grudnia 1763, SIRIO, t. CXL, s. 299–300; S. M. S o ł o w i o w, op. cit., s. 273–274.

⁴⁷ Béranger do ks. de Praslin 17 stycznia 1764, SIRIO, t. CXL, s. 312.

zresztą bardzo trudno byłoby osiągnąć, a jedyną możliwość nabytków wiązał z sytuacją, której Prusy chciały uniknąć, tj. wojną wszczętą przez Wiedeń dla przeciwstawienia się planom Berlina i Petersburga w sprawie polskiej elekcji: *Pour ce qui est des desseins cachés — relacjonował Solms doprecyzowane przez rosyjskiego ministra stanowisko — dont le comte de Panin s'est rendu suspect de Votre Majesté par les propos qu'il m'a tenu — — 30 décembre, je crois oser le justifier — — il paraît être porté pour un système pacifique et sentir non seulement qu'il serait inutile à la Russie de s'étendre davantage, mais aussi qu'elle aurait des difficultés à y réussir, quand même elle le voudrait — — il semble avoir observé que ce propos qu'il m'a tenu alors et d'autres de cette espèce échappent dans des moments de vivacité et à la suite des diversions — — Différemment, si contre toute probabilité la cour de Vienne voudrait courir les risques d'une guerre, en ce cas il paraît que le comte de Panin est décidé de faire payer les frais de la guerre à quelqu'un, mais jusqu'ici il ne s'est pas découvert encore, si ce seroit aux dépens de la Pologne ou ceux de l'Autriche*⁴⁸.

Pierwsza informacja o istnieniu pogłosek, jakoby Rosja i Prusy porozumiały się w sprawie rozbioru Polski, dotarła do Petersburga około połowy listopada 1763 r. i pochodziła z Wiednia. Przesyłał ją rosyjski poseł w habsburskiej stolicy, Dmitrij Michajłowicz Golicyn. Donosząc o rozbiorowych obawach Burgu, dyplomata ostrzegał, że Wiedeń i Wersal podejmą jakieś przeciwdziałanie tym zamysłom, m.in. próbując zaalarmować nimi Turcję. Równocześnie uspokajał, że niezależnie od sprzyjania przez Austrię kandydaturze Wettyna, *nieczajatielno, cztob namierienija zdieszniago dwora po priniatoj im mirolubiwój sistemie — — dalej rozprostraniasia mogli, kromie jedinych tolko o tom pri inostrannych dworach wnuszenij i osobliwych czriez ministrow w Polsce proiskow*⁴⁹. O nastawieniu Austrii na działania jedynie przez *wnuszenija i dobryje podwigi* Golicyn pisał także w następnych raportach⁵⁰. W początkach listopada 1763 r. niepokój o podział Polski ujawniał rosyjskiemu posłowi kanclerz Kaunitz, wręczając dyplomacie odpowiedź swej władczyni na list Katarzyny II w sprawie polskiej elekcji. Maria Teresa, podkreślając wagę prawdziwie wolnego wyboru, uprzedzała o niedopuszczalności rozbioru Polski zarówno obecnie, jak w przyszłości⁵¹. Swój negatywny stosunek do ewentualnych prusko–rosyjskich aneksji kosztem Polski Wiedeń akcentował także w końcu grudnia 1763 r., po zdementowaniu przez rosyjskiego dyplomatę rzekomych podziałowych zamysłów⁵². Komentując pierwsze już doniesienie Golicyna o pogłoskach na temat rozbioru Polski, Panin podkreślił ryzyko zaniepokojenia nimi Turcji, a więc jedyne państwa, z którego wystąpieniem przeciw Rosji przy okazji polskiej elekcji Petersburg się liczył. *Nachodia niewozmożnost' priamym diejstwom nam priepiatwowat', chotiat takimi razgłaszenijami nas intimidirowat', a Ottomanskuju Portu wstriewożyť i tiem naszij diela priwiesti w słabost'* — konkludował mini-

⁴⁸ Solms do Fryderyka II 31 stycznia 1764, SIRIO, t. XXII, s. 200–201. Ostatnie zdanie zostało w SIRIO urwane na słowie *mais* (sygnalizują to trzy kropki), brakującą część cytuję za Häusserem, s. 107.

⁴⁹ Archiw Wnieszniej Politiki Rossijskoj Imperii w Moskwie (dalej: AWPRI), fond 32 (Snoszenija Rossii s Awstrijej), opis' 6 (dalej: f. 32/6), nr 415, D. M. Golicyn do Katarzyny II 11/22 października 1763.

⁵⁰ Ibidem, D. M. Golicyn do Katarzyny II 22 października/2 listopada i 25 października/5 listopada 1763.

⁵¹ Ibidem, D. M. Golicyn do Katarzyny II 30 października/10 listopada 1763; A. A r n e t h, op. cit., s. 41–42. List Katarzyny II do Marii Teresy z 6/17 października i odpowiedź Marii Teresy z 9 listopada 1763 opublikował A. B e e r, *Die erste Teilung Polens*, t. III, *Dokumente*, Wien 1873, s. 79–82.

⁵² A. A r n e t h, op. cit., s. 42. Chodziło o omawiany niżej okólnik dla rosyjskich posłów za granicą z 10/21 listopada 1763.

ster⁵³. Nie lekceważąc ostrzeżeń swego współpracownika imperatorowa zdecydowała, by pomówienia podziałowe dementować zarówno w Warszawie, jak w Konstantynopolu⁵⁴.

W przygotowanym przez Panina cyrkularzu dla rosyjskich przedstawicieli dyplomatycznych, wystawionym 10/21 listopada 1763, zaprzeczano, jakoby Rosja i Prusy porozumiały się w sprawie rozbioru Rzeczypospolitej. Wskazywano na pokojowe nastawienie Katarzyny II oraz rozległość Imperium, które nie wymagało powiększania, lecz dobrego zagospodarowania. Przypominając, że zasadniczy cel działań Rosji w czasie bezkrólewia polegał na ochronie polskich praw i wolności, kandydaturę saską dezawuowano ze względu na niebezpieczeństwo utrwalenia się sukcesji tronu i ujawniano, że wolą Petersburga, a także „znacznej liczby” polskich magnatów była elekcja „Piasta”, do której Katarzyna II zdecydowana była się przyczynić⁵⁵.

Pierwsze pogłoski o prusko–rosyjskich zamysłach rozbioru Polski pojawiły się w Warszawie niebawem po zgonie Augusta III. Przywiózł je z Wiednia generał Andrzej Poniatowski⁵⁶, można więc sądzić, że były wynikiem sygnalizowanych wyżej planów Burgu, by sprawą tą zaalarmować polskich magnatów. O rozbiorowych postrachach Keyserlingk wspominał w raporcie z początku listopada 1763 r., przypisując inspirację tych plotek Wiedniowi i Wersalowi. Rozgłaszając, że w trosce o prawdziwie wolną elekcję oraz o utrzymanie zasad polskiego ustroju, praw i wolności, Rosja nie dopuści, by ktokolwiek oderwał jakąś część terytorium od Rzeczypospolitej, poseł wyjaśniał swej władczyni, że o integralności Polski zapewniał dlatego, iż pojawiły się insynuacje, jakoby Rosja i Prusy dlatego właśnie starały się o wybór „Piasta”, by z jego pomocą tym łatwiej oderwać od szlacheckiego państwa pewne prowincje: *man streuet hier unter der Hand aus, und will der Nation glaubend machen, als ob Rußland und Preußen einen Piasten bloß desfalls zum König haben wollten, damit durch dessen Mitwirkung nachmals auf beiden Seiten von denen Grenzen der Republique einige Provinzien könnten desto leichter abgenommen werden*⁵⁷. Ze względu na te pomówienia, które mogły utrudnić elekcję „Piasta”, a także po to, by mimo niepodpisania jeszcze traktatu przymierza Rosji z Prusami (o które Kurlandczyk nie przestawał się upominać), upowszechnić przekonanie o ścisłej współpracy elekcyjnej Petersburga i Berlina (odebrałoby to animusz przeciwnikom), Keyserlingk uważał za niezbędne ogłoszenie w Polsce kolejnej deklaracji. Katarzyna II, dementując w niej rozbiorowe zamysły, opowiedziałaby się za wyborem króla–rodaka. Projekt takiego pisma poseł załączał do relacji.

⁵³ Uwaga Panina na marginesie relacji Golicyna z 11/22 października 1763, zob. przyp. 49.

⁵⁴ *Dołżno sii słuchi grafu Keyserlingku i riezidentu Obrieskowu samoju istinoju opowiergat'* — notatka Katarzyny II na marginesie relacji Golicyna z 11/22 października 1763, ibidem. Aleksiej Michajłowicz Obrieskow był rosyjskim rezydentem w Konstantynopolu.

⁵⁵ SIRIO, t. LI, s. 101–103. Zrozumiałe, że w egzemplarzu przeznaczonym dla Obrieskowa ograniczono się tylko do pierwszej części reskryptu, dementującej plany rozbiorowe i wyrażającej gotowość wsparcia polskich praw i wolności. Dlaczego jednak tak skrócony cyrkularz wysłano również do posła w Berlinie, Władimira Siergiejewicza Dołgorukowa, nie potrafię wytłumaczyć. Przypuszczam, że wyliczając na marginesie konceptu okólnika stolicy, do których należało wysłać także drugą część pisma (Wiedeń, Paryż, Londyn, Kopenhaga, Sztokholm, Madryt, Warszawa — ibidem, s. 102), dezawuującą kandydaturę saską i opowiadającą się za „Piastem”, zapomniano o Berlinie przez pomyłkę. 7/18 lutego 1764 dementowanie ewentualnych pogłosek o dążeniu Rosji do rozbioru Rzeczypospolitej zlecono także konsulowi na Krymie, Nikiforowowi, ibidem, s. 213.

⁵⁶ GStA PK IX/27, nr 162, Benoît do Fryderyka II 19 października 1763, k. 13.

⁵⁷ AWPRI, fond 79 (Snoszenija Rossii s Polszej), opis' 6 (dalej: f. 79/6), nr 810, Keyserlingk do Katarzyny II 26 października /6 listopada 1763.

W imieniu imperatorowej zaprzeczano w nim rosyjsko-pruskiej zмовie rozbiorowej, zapewniano, że Rosja nie tylko sama nie żywi podziałowych zamiarów, ale nie dopuści do naruszenia integralności Rzeczypospolitej przez kogokolwiek, wreszcie opowiadano się za wyborem „Piasta”. Zdaniem dyplomaty, analogiczny odzew ze strony Fryderyka II przekonałby szlacheckie społeczeństwo o ścisłym współdziałaniu obu mocarstw. Prośbę o deklarację, w której imperatorowa ujawniłaby Polakom swe elekcyjne preferencje, a zarazem zapewniła, *qu'elle ne prétend rien pour elle même sur la Pologne et qu'elle ne permettra pas qu'elle soit démembrée par qui que ce soit*, skierowali do Petersburga również Czartoryscy. Także i oni sugerowali potrzebę jednobrzmiącej z rosyjską deklaracją pruskiej, a więc, jak można sądzić, działali w porozumieniu z Keyserlingkiem⁵⁸. O rozbiorowych podejrzeniach w tym samym czasie alarmował Stolicę Apostolską nuncjusz papieski w Warszawie, Antonio Eugenio Visconti⁵⁹.

Z pogłoskami o rozbiorze zbiegły się starania Keyserlingka o uznanie przez Rzeczpospolitą cesarskiego tytułu władców Rosji. Naciskany w tej sprawie przez Kurlandczyka prymas Łubieński wyjaśnił, że choć nikt w Polsce nie zamierzał zaprzeczać Katarzynie imperatorskiej godności, niepokój budził stanowiący część jej tytułatury zapis o władztwie „Wszechrusi” (*imperatrix i samodierżycza wsierossijskaja*), co mogłoby sugerować pretensje do ziem ruskich Rzeczypospolitej⁶⁰. Uprzedzając, że w zamian za uznanie cesarskiej godności władców Rosji, sejm konwokacyjny prawdopodobnie zażąda od Katarzyny II osobistego zaręczenia, że budzący wątpliwości fragment tytułu nie oznaczał pretensji do polskiej Rusi, Keyserlingk prosił o przysłanie mu stosownego dokumentu, załączał też kopię listu, jaki przekazał prymasowi w odpowiedzi na jego pisemnie wyrażone zastrzeżenia⁶¹. W liście tym zapewniał, iż jego władczyni *est si éloignée de se prevaloir jamais de ce titre de toutes les Russies pour former des prétensions quelconques — sur la Pologne, qu'elle est fermement résolue d'observer religieusement le traité de paix de 1686, au point qu'en cas de démembrement des États de la Sérénissime République, elle agireroit plutôt de toutes ses forces pour la maintenir dans l'état actuel de ses possessions*⁶². Na końcowy fragment, zawierający zapewnienie o gotowości obrony przez Rosję integralności Rzeczypospolitej, czytający, zapewne Panin, zwrócił uwagę Katarzyny, stawiając na marginesie „NB”⁶³. Można

⁵⁸ AWPRI, f. 79/6, nr 811, Keyserlingk do Katarzyny II 4/15 listopada 1763; ibidem (k. 4–5) memoriał Czartoryskich, na k. 8–9 ułożony przez posła projekt deklaracji. Jej tekst opublikował K. L u t o s t a ń s k i, *Les partages de la Pologne et la lutte pour l'indépendance*, Lausanne–Paris 1918, s. 4–5. Memoriał przywódców Familii ogłosił H. S c h m i t t, *Dzieje panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego*, t. I, Lwów 1868, s. 375–377.

⁵⁹ J. T. Ł u k o w s k i, *Watykan wobec ostatniego polskiego bezkrólewia*, [w:] *Życie kulturalne i religijność w czasach Stanisława Augusta Poniatowskiego*, red. M. M. D r o z d o w s k i, Warszawa 1991, s. 64.

⁶⁰ AWPRI, f. 79/6, nr 811, Keyserlingk do Katarzyny II 4/15 listopada 1763. List Łubieńskiego do Keyserlingka z 8 listopada 1763, załączony do tego raportu (ibidem, k. 22), opublikował A. T h e i n e r, *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae*, t. IV, cz. 2, Romae 1864, s. 19–20. Datę dzienną, której brak w tym wydawnictwie, wprowadzam za oryginałem.

⁶¹ AWPRI, f. 79/6, nr 811, Keyserlingk do Katarzyny II 4/15 listopada 1763.

⁶² Odpowiedź Keyserlingka dla Łubieńskiego z 10 listopada 1763 opublikował b. d. dzienniej A. T h e i n e r, op. cit., s. 20.

⁶³ AWPRI, f. 79/6, nr 811, oryginał odpowiedzi Keyserlingka dla Łubieńskiego, stanowiący załącznik do raportu z 4/15 listopada 1763, k. 23.

się domyślać, że ze względu na aneksyjny projekt Czernyszewa *passus* ten musiał skłaniać ministra i imperatorową do zastanowienia.

W reskrypcie, który w odpowiedzi na raport Keyserlingka przysłano, na przedstawienie przyszłemu sejmowi konwokacyjnemu osobnej deklaracji, zaprzeczającej pretensjom Petersburga do polskiej Rusi, godzono się jedynie w ostateczności, przy czym wystawcą takiego dokumentu miałby być sam poseł, nie zaś Katarzyna. Wyjaśniano, że było istotne, by dodatkowymi pismami i tłumaczeniami nie osłabiać wymowy wcześniejszej, przekazanej wszystkim dworom deklaracji o należnym Rosji bezdyskusyjnie imperatorskim tytule⁶⁴. Jest rzeczą wątpliwą, by to uzasadnienie zawierało prawdę; można raczej sądzić, że z uwagi na projekt Czernyszewa nie chciano wikłać Katarzyny II w podpisane osobiście zobowiązania, które w wypadku urzeczywistnienia aneksji mogłyby okazać się kłopotliwe. Nasuwa się też skojarzenie ze wspomnianymi wyżej zamysłami z czasów wojny siedmioletniej, dotyczącymi rosyjskich intencji przejścia ziem południowo-wschodnich Rzeczypospolitej oraz planami włączenia do Imperium terenów, ciągnących się wzdłuż pogranicza obu państw.

Bardziej pozytywnie, choć bez entuzjazmu, odniesiono się do prośby Keyserlingka o zgodę na jego pomysł deklaracji zaprzeczającej rosyjsko-pruskiej zмовie rozbiorowej, włącznie z zapewnieniem, że Rosja nie tylko sama nie żywi takich zamiarów, ale nie dopuści do naruszenia integralności Rzeczypospolitej przez kogokolwiek, i opowiadającej się za „Piastem”. Zaznaczano wprawdzie, że wobec wydanego właśnie na ten temat okólnika do rosyjskich dyplomatów inicjatywa taka wydawała się zbędna, a o preferencji „Piasta” poseł mógł upewniać tym śmieiej, że musiała już doń dojść jednoznacznie stawiająca tę kwestię „Instrukcja wspólna”, jednak deklarując intencję usatysfakcjonowania Czartoryskich, godzono się raz jeszcze stanowisko Rosji potwierdzić i ostateczną decyzję w sprawie ogłoszenia dokumentu pozostawiano dyplomacie. Względem na przywódców Familii tłumaczono też przyzwolenie na jej wydanie przez Keyserlingka nawet w wypadku, gdyby dwór pruski, do którego obiecano się w tej sprawie przez Solmsa zwrócić, odmówił współdziałania⁶⁵.

Mimo dość wstrzemięźliwego przyjęcia inicjatywy Keyserlingka, Panin od razu po otrzymaniu zawierającego ją raportu przedstawił rzecz Solmsowi i prosił, by o projekcie wydania deklaracji powiadomił Fryderyka II, sugerując mu upoważnienie Benoîta do porozumienia się z ambasadorem rosyjskim i opublikowania tekstu równoczesnego z rosyjskim. Zarówno podkreślenie wagi współdziałania obu państw w sprawach polskich, jak i powtórzenie po kilku dniach prośby o wydanie deklaracji w imieniu Fryderyka II świadczyły o tym, że Petersburgowi na wspólnym wystąpieniu zależało⁶⁶.

Warto zwrócić uwagę, że o ile negocjujący rozbiorowe intencje okólnik dla rosyjskich dyplomatów nie był oficjalnym dokumentem międzynarodowym, to deklarację, ogłoszoną przez Keyserlingka w imieniu Katarzyny II, trzeba za taki uznać, choć rangę publikacji obniżał brak podpisu imperatorowej. Na przyzwoleniu na projekt Keyserlingka zaważyło nie

⁶⁴ Reskrypt z 20 listopada/1 grudnia 1763, SIRIO, t. LI, s. 113–114. Deklaracja w sprawie tytułu cesarskiego, podpisana przez Katarzynę II 18/29 listopada 1762 (vide: SIRIO, t. XLVIII, s. 187), została z datą 21 listopada /2 grudnia 1762 opublikowana w SIRIO, t. XII, S. Peterburg 1873, s. 58–59.

⁶⁵ Reskrypt z 20 listopada/1 grudnia 1763, SIRIO, t. LI, s. 113.

⁶⁶ Solms do Fryderyka II 18/29 listopada i 25 listopada/6 grudnia 1763, SIRIO, t. XXII, s. 161–162, 164–165.

tylko zainteresowanie Petersburga, by po raz kolejny głośno zarekomendować elekcję „Piasta”. Po rozmowie z Paninem i lekturze projektu Kurlandczyka Solms doszedł do wniosku, że deklaracja *doit servir à encourager le parti russe en Pologne à tenir ferme et à s'assurer de l'assistance de cette cour*⁶⁷. Zdementowanie pogłosek o rozbiórce i potwierdzenie opcji na rzecz „Piasta” miało zatem zapobiec wątpliwościom samych Czartoryskich co do rosyjskich intencji i osłabieniu impetu działania książąt.

Między proponowaną przez Keyserlingka deklaracją a zaręczeniem dla sejmu, przed którym Petersburg tak zdecydowanie się wzbraniał, istniała istotna różnica: pierwsze pismo dotyczyło rozbioru między Prusy i Rosję i tego, jak się wydaje, Katarzyna II rzeczywiście nie chciała. Drugie mogło kolidować z zamysłem jednostronnej rosyjskiej aneksji, a tę imperatorowa traktowała jako pomysł bardzo interesujący, choć niełatwy do urzeczywistnienia.

Dopiero 27 grudnia 1763 Keyserlingk i Repnin (będący od 21 grudnia w Warszawie) wręczyli prymasowi Łubieńskiemu tekst deklaracji, w której w imieniu imperatorowej stwierdzali poparcie dla kandydatury „Piasta” i nie tylko zaprzeczali zamysłom rozbioru, ale zapewniali o rosyjskiej gotowości obrony zarówno polskich wolności, jak integralności polskiego terytorium według stanu z 1686 r.⁶⁸ Późny termin tego oświadczenia wynikał stąd, że zgoda nań szła z Petersburga dość długo, a dodatkową zwłokę w publikacji spowodowało oczekiwanie na analogiczną deklarację ze strony Prus⁶⁹. Tę wersję potwierdzał rezydent austriacki, który już 21 grudnia 1763 przekazywał swemu dworowi tekst rosyjskiej deklaracji, informując, że jej ogłoszenie zostało wstrzymane do czasu przysłania bliźniaczego dokumentu z Berlina⁷⁰. Ponieważ upoważnienie z nad Sprewy nie nadeszło, Keyserlingk i Repnin zadowolili się tym, że równocześnie z wręczeniem prymasowi rosyjskiej deklaracji, rezydent Benoît zapewnił Łubieńskiego o bezzasadności rozbiorowych pogłosek i wsparciu dla kandydatury Polaka, oddając mu potwierdzającą te słowa i podpisaną przez siebie rękopiśmienną notę⁷¹. Znalazła się w niej także zapowiedź, że w imieniu Fryderyka II ogłoszona zostanie niebawem analogiczna do rosyjskiej deklaracja. Zarówno tego zapewnienia, jak publicznego poparcia kandydatury „Piasta” pruski rezydent dokonał bez upoważnienia swego dworu⁷².

O propozycji Keyserlingka wspólnej prusko–rosyjskiej deklaracji zaprzeczającej rozbiorowym zamysłom oraz sugerującej wybór „Piasta” Benoît raportował w końcu listopada 1763 r., przekazując także zaprojektowany przez Kurlandczyka tekst⁷³. Fryderyk II, który właśnie się wykręcał od zaręczeń w sprawie Pomorza Gdańskiego i podejmował son-

⁶⁷ Solms do Fryderyka II 18/29 listopada 1763, ibidem, s. 161.

⁶⁸ Zaaprobowana nad Nową deklaracja rosyjska, identyczna z projektem Keyserlingka, była współcześnie drukowana, przedruk u K. L u t o s t a n i s k i e g o, op. cit., s. 4–5.

⁶⁹ AWPRI, f. 79/6, nr 811, Keyserlingk i Repnin do Katarzyny II 18/29 grudnia 1763.

⁷⁰ HHSA, Staatskanzlei, Polen I/83, Van Swieten do Kaunitza 21 grudnia 1763, k. 427.

⁷¹ AWPRI, f. 79/6, nr 811, Keyserlingk i Repnin do Katarzyny II 18/29 grudnia 1763.

⁷² S. A s k e n a z y, *Die letzte polnische Königswahl*, s. 73. Francuska i polska wersja noty m.in. w BCzart., rkps, nr 838, s. 116–119.

⁷³ GStA PK IX/27, nr 162, Benoît do Fryderyka II 23 listopada 1763, k. 42, 48.

daż na temat możliwości uzyskania Elbląga, zareagował negatywnie, kwestionując zarówno celowość, jak formę deklaracji. *Vous lui* [Keyserlingkowi] *direz* — instruowali rezydenta ministrowie — *que comme on ne m'a pas jusqu'ici accusé en Pologne de vouloir m'y mêler des affaires d'une manière contraire aux constitutions de la République et y profiter des troubles présents pour m'aggrandir, une telle déclaration me paroîtroit prématurée de ma part*. Odmowa miała być osłodzona zapowiedzią gotowości wydania deklaracji w przyszłości, gdyby pogłoski o rozbiore się rozszerzyły, ale tekst musiałby mieć bardziej stosowną dla Prus formę⁷⁴. Mimo ponawiania nalegań przez Benoîta, naciskanego w tej sprawie przez Keyserlingka, Fryderyk II długo nie zmieniał stanowiska⁷⁵. Zdecydował się na to dopiero w połowie grudnia 1763 r., gdy Dołgorukow powiadomił Berlin, że podobnie jak inni rosyjscy dyplomaci, otrzymał rozkaz dementowania pogłoski, jakoby Rosja i Prusy zmierzały do rozbioru, i zadeklarowania, że intencją Rosji było utrzymanie całokształtu polskich praw i wolności, a także całości polskiego terytorium. *Dolgoruki habe ihm mitgeteilt* — donosił Fryderykowi II Finckenstein — *«que l'impératrice de Russie — — avait cru devoir contredire à ces fausses insinuations, en faisant déclarer par ses ministres dans l'étranger qu'il n'avait jamais été question de rien pareil, et que, bien loin de vouloir songer à un agrandissement dont elle n'avait pas besoin, elle ne travaillait qu'à maintenir les libertés, les constitutions et les États de la République en leur entier»*⁷⁶.

Jak podnosiłam wyżej, w egzemplarzu przeznaczonym dla Berlina nie znalazła się ta część rosyjskiego cyrkularza z 10/21 listopada 1763, w której imperatorowa opowiadała się za wyborem „Piaści”⁷⁷. Nie było tam ani słowa o rosyjskim zobowiązaniu do utrzymania terytorialnej integralności Rzeczypospolitej. Skoro Finckenstein informował monarchę o takiej właśnie treści oświadczenia Dołgorukowa, został zapewne celowo wprowadzony w błąd przez imperatorskiego dyplomata, który dokonał zbitki dwóch dokumentów — petersburskiego cyrkularza i projektu Keyserlingkowej deklaracji. Być może dlatego Rosjanin ociągał się z wypełnieniem prośby Finckensteina o odpis tego, co w imieniu Katarzyny II winien był przekazać⁷⁸.

W wyniku decyzji Fryderyka II, by analogiczną do rosyjskiej deklarację przesłać do ogłoszenia Benoîtowi, w otrzymanej przez rezydenta instrukcji nie było wzmianki o „Piaście”, w imieniu króla negowano natomiast rozbiorowe porozumienie i zapewniano *que bien loin de songer à m'aggrandir, je ne travaille et ne travaillerai jamais qu'à maintenir les libertés, les constitutions et les États de la République en leur entier et que c'est dans cette seule vue que je me suis concerté à cet égard avec l'Impératrice, dont les instructions sont sur ce sujet les mêmes que les miennes*. Godząc się na przekazanie takiego stanowiska, pruski monar-

⁷⁴ GStA PK IX/27, nr 162, Finckenstein i Hertzberg do Benoîta 3 grudnia 1763, k. 53. Cały fragment, dotyczący deklaracji, szyfrowany, a więc uznany za szczególnie ważny, opuszczono bez zaznaczenia w publikacji re-skryptu w SIRIO, t. XXII, s. 159.

⁷⁵ GStA PK IX/27, Benoît do Fryderyka II 14, 17 i 21 grudnia 1763, nr 162, k. 59, 63–65, nr 163, k. 28.

⁷⁶ Finckenstein do Fryderyka II 14 grudnia 1763, PC, t. XXIII, s. 216.

⁷⁷ Vide: przyp. 53.

⁷⁸ W pominiętym już w PC dalszym ciągu cytowanej wyżej zapiski dla króla, Finckenstein informował Fryderyka II, że poprosił Dołgorukowa o kopię deklaracji, jaką mu polecono dla zdementowania pogłosek o rozbiore złożyć. Rosjanin obiecał kopię dostarczyć, ale jeszcze jej nie przekazał, GStA PK IX/27, nr 162, Finckenstein do Fryderyka II 14 grudnia 1763, k. 61. Dodajmy, że w cyrkularzu dla rosyjskich dyptomatów z 10/21 listopada 1763 nie było mowy o składaniu dementi w sprawie rozbioru w formie pisemnej.

cha zakazywał jednak Benoîtowi druku deklaracji (rezydent mógł wręczać zainteresowanemu jej rękopiśmienne kopie) i potwierdzał odmowę zalecenia do korony „Piasta”⁷⁹. Kilka dni później do dementowania rzekomych rosyjsko-pruskich zamysłów rozbioru Polski został upoważniony także pruski minister pełnomocny w Wiedniu, Jakob Friedrich von Rohd. Wobec ustania pogłosek o podziałowych planach Rohd w porozumieniu ze swym rosyjskim kolegą Golicynem zdecydował się jednak nie występować w tej kwestii, co zaaprobował Fryderyk II⁸⁰.

Mimo że zastrzeżenia pruskiego władcy w sprawie kandydatury „Piasta” musiały w ciągu tygodnia dotrzeć do Warszawy, Benoît uległ Keyserlingkowi i Repninowi i, jak wyżej podniesiono, zgodził się 27 grudnia 1763 we własnym imieniu sporządzić współbrzmiającą z tekstem rosyjskiej deklaracji notę, którą równocześnie z rosyjskimi dyplomatami wręczył prymasowi Łubieńskiemu. Tłumaczył się silnymi naciskami obu posłów, którzy tożsamość argumentacji (a więc także wymienienie „Piasta”) traktowali jako warunek przekonania Polaków o ścisłej współpracy rosyjsko-pruskiej⁸¹. Rękopiśmienna nota zawierała nadto obietnicę ogłoszenia w imieniu Fryderyka II drukowanej deklaracji⁸². Dalsze nalegania rosyjskich dyplomatów na pruskiego rezydenta dotyczyły druku sporządzonego przez Benoîta dokumentu i ogłoszenia go w imieniu pruskiego władcy, a nie tylko jego przedstawiciela⁸³. Nie czekając na skutek tych zabiegów, posłowie rosyjscy zapowiadali druk polskiego tłumaczenia deklaracji i noty⁸⁴.

Ponowione żądanie druku deklaracji w imieniu Fryderyka II dotarło do Berlina w czasie, gdy Hohenzollern przetrwał wiadomość o negatywnej reakcji Katarzyny II na projekt przymierza prusko-tureckiego⁸⁵. Ofiarą rozdrażnienia monarchy padł Benoît, który otrzymał monit zakazujący ogłaszania tekstów wykraczających poza instrukcje⁸⁶. Choć jednak w notatce dla Finckensteina pruski monarcha zżymał się na rosyjską ingerencję w jego suwerenne prawa i stwierdzał, że wybór sojuszników (czyli ewentualnie Turcji) zależał wyłącznie od jego woli⁸⁷, niewątpliwie zdawał sobie sprawę, że nie mógł ryzykować dalszych napięć w stosunkach z Petersburgiem. Dlatego kilka dni później w długiej depe-

⁷⁹ GStA PK IX/27, nr 162, Finckenstein i Hetzberg do Benoîta 17 grudnia 1763, k. 62. Jak zawsze w takich sytuacjach, informację o kolejnym kroku, uczynionym na życzenie rosyjskiego dworu, Fryderyk II posyłał równocześnie do Solmsa, PC, t. XXIII, s. 219; nieco bardziej obszernie potwierdzali to Solmsowi tegoż 17 grudnia 1763 pruscy ministrowie gabinetowi, GStA PK, Rep. XI (Rußland — dalej: XI), nr 66A, k. 230. Potwierdzenie zakazu druku i wymieniania „Piasta” w reskryptach dla Benoîta z 24, 27 i 31 grudnia 1763, GStA PK IX/27, nr 162, k. 67, 69, 74. Toż do Solmsa 27 grudnia 1763, GStA PK XI, nr 66A, k. 247.

⁸⁰ Fryderyk II do Rohda 16 stycznia 1764, PC, t. XXIII, s. 253.

⁸¹ GStA PK IX/27, nr 162, Benoît do Fryderyka II 28 grudnia 1763, najistotniejsze fragmenty relacji publikuje Häusser, s. 24. Na osłode rezydent informował swój dwór, że Polacy pogodzili się z tym, iż nie otrzymają zaręczenia wymieniającego explicite Prusy Królewskie. Cf. K. E l i a s, op. cit., s. 99.

⁸² Vide wyżej, Finckenstein do Fryderyka II 12 stycznia 1764, PC, t. XXIII, s. 249.

⁸³ GStA PK IX/27, nr 162, Benoît do Fryderyka II 28 grudnia 1763 i 4 stycznia 1764; PC, t. XXIII, s. 247.

⁸⁴ AWPRI, f. 79/6, nr 814, Keyserlingk i Repnin do Katarzyny II 24 grudnia 1763/4 stycznia 1764.

⁸⁵ W tej ostatniej kwestii: Solms do Fryderyka II 20 grudnia 1763, Finckenstein do Fryderyka II 6 stycznia 1764, Fryderyk II do Solmsa i tenże do Finckensteina 7 stycznia 1764, PC, t. XXIII, s. 238–239.

⁸⁶ Fryderyk II do Benoîta 7 stycznia 1763, PC, t. XXIII, s. 239; GStA PK IX/27, nr 166, Finckenstein i Hertzberg do Benoîta 10 stycznia 1764, k. 8.

⁸⁷ Fryderyk II do Finckensteina 7 stycznia 1763, PC, t. XXIII, s. 239.

szy do Solmsa, powtórzonej w liście do Benoîta i przeznaczonej dla Keyserlingka (ustnie te same sprawy przedstawiono Dołgorukowowi), wśród zasług, jakie oddał Rosji, Fryderyk II wymieniał sprawy ściśle wiążące się z wydaną w Warszawie przez posłów Katarzyny II deklaracją. Chodziło o rady, udzielone podczas audiencji Stanisławowi Gadomskiemu, przybyłemu do Berlina z notyfikacją zgonu Augusta III. Hohenzollern zaprzeczył wobec Polaka zamysłem rozbiorowym, podkreślił intencję utrzymania w stanie nienaruszonym polskiego ustroju, co stanowić miało warunek zachowania wolności, potwierdził ścisłą współpracę Berlina i Petersburga, opartą na traktacie przymierza, namawiał do wyboru niezaawansowanego wiekiem króla–rodaka, a nadto wskazywał na bezcelowość oporu wobec elekcyjnego stanowiska Rosji. Rzeczpospolita nie mogła wszak liczyć na żadną pomoc, a gdyby nawet jakieś mocarstwo próbowało w wybór monarchy ingerować, rosyjsko–pruskie współdziałanie nie rokowało mu szans sukcesu; przy tym wojna zrujnowałaby Rzeczpospolitą⁸⁸. Te enuncjacje zyskały w Petersburgu pełną aprobatę⁸⁹.

Parę dni po audiencji Gadomskiego, 12 stycznia 1764, Finckenstein informował króla, że niezależnie od nacisków Keyserlingka i Repnina na Benoîta, na prośbę swych kolegów z Warszawy na publikację pruskiej deklaracji nalegał Dołgorukow⁹⁰. *Si cette déclaration promise n'arrive pas* — przekonywali swój dwór, prosząc o interwencję w Berlinie Keyserlingk i Replin — *il est certain que la note nous fera plus de tort que de bien; on supposera d'abord d'une mésintelligence entre les deux cours, qui a empêché de faire la susdite déclaration. Et ces bruits ne sont déjà que trop répandus, ce qui nous dérangerait considérablement dans les diétines, surtout où l'on fait prendre à la petite noblesse toutes les sortes des fausses idées. Et c'est pour la détromper, que nous nous pressons d'avoir cette déclaration qui devoit avoir le tenaps de se répandre avant le terme de ces diétines*⁹¹. Te same argumenty otrzymał z Warszawy Dołgorukow. Z jego korespondencji wiemy, że rozmowa z Finckensteinem nie przebiegała łatwo. Pruski minister początkowo nie tylko opierał się sugestiom publikacji, ale krytykował treść noty Benoîta. Dopiero gdy Rosjanin powtórzył argumentację Keyserlingka i Repnina, że tylko druk dokumentu w imieniu Fryderyka II zdoła przekonać Polaków o pełnym współdziałaniu Petersburga i Berlina, co z kolei miało stanowić warunek spokojnej elekcji, Finckenstein obiecał przedstawić sprawę swemu władcy i nazajutrz poinformował Rosjanina o ustępstwie Fryderyka II⁹². Monarchę przekonał podnosząc, że w stosunku do noty rezydenta meritum deklaracji prawie nie ulegnie zmianie, a przyzwalając na nią uniknie się rosyjskich pretensji⁹³. Król, który już na ostatnie listy Benoîta zareagował poleceniem, by ministerium ponownie przedstawiło mu znaczenie żądanego przez Keyserlingka i Repnina tekstu, wyraził zgodę na druk⁹⁴. Wciąż jeszcze dobijając się o przymierze z Rosją, w obliczu jej niezadowolenia z planów sojuszu prusko–tureckiego Hohenzollern wolał nie ryzykować dalszych zadrażnień. Wprawdzie wydając Fin-

⁸⁸ Fryderyk II do Solmsa i tenże do Benoîta 10 stycznia 1764, PC, t. XXIII, s. 241–243; AWPRI, f. 80 (Warszawska missija), opis 1 (dalej: f. 80/1), nr 805, Dołgorukow do Keyserlingka i Repnina 3/14 oraz 13/24 stycznia 1764.

⁸⁹ Panin do Keyserlingka 21 lutego/3 marca 1764, SIRIO, t. LI, s. 501–502.

⁹⁰ PC, t. XXIII, s. 248–249.

⁹¹ AWPRI, f. 79/6, nr 814, Keyserlingk i Replin do Katarzyny II 24 grudnia 1763/4 stycznia 1764.

⁹² AWPRI, f. 80/1, nr 805, Dołgorukow do Keyserlingka i Repnina 3/14 stycznia 1764.

⁹³ PC, t. XXIII, s. 249–250.

⁹⁴ Fryderyk II do Finckensteina 12 i 13 stycznia 1764, PC, t. XXIII, s. 248–249.

ckensteinowi zgodę na publikację deklaracji Fryderyk II streszczał jej zawartość do słów, *daß wir nichts von Polen haben wollen*⁹⁵, ale pracując nad tekstem przeznaczonym do ogłoszenia Finckenstein wyszedł ze słusznego założenia, że intencją monarchy było powtórzenie całokształtu argumentów pruskiej noty i deklaracji z połowy grudnia i tak też pismo ułożył⁹⁶. Musiał uzyskać zgodę monarchy, skoro stosowny rozkaz wraz z tekstem deklaracji przesłano do Warszawy 14 stycznia 1764⁹⁷. Informację o tej nowej ofercie na rzecz rosyjskich żądań polecono Solmsowi szczególnie wobec petersburskiego ministerium podkreślać, *pour prévenir les rapports que le comte de Keyserlingk et le prince Repnin leur ont peut-être fait sur le premier refus*⁹⁸.

Równocześnie nad Nową powędrował ważniejszy dowód wagi pruskiej przyjaźni dla Rosji: 14 stycznia 1764 Fryderyk II mógł poinformować Katarzynę o otrzymaniu od swego *chargé d'affaires* w Turcji, Karla Rexina, wysłanej z Konstantynopola miesiąc wcześniej depeszy o pozytywnym stosunku Porty do przymierza rosyjsko-pruskiego i elekcji w Polsce „Piasta”; Rexin dysponował też sprawdzonymi informacjami, iż dwór sułtana nie dał i nie da wiary francuskim i austriackim insynuacjom na temat rozbioru Polski. Ten sukces pruskiego dyplomaty stanowił *sui generis* polemikę ze sprzeciwem Petersburga wobec planów sojuszu Berlina i Konstantynopola, dowodził bowiem, że pruskie wpływy nad Bosforem były dla Rosji korzystne⁹⁹.

Publikacja pruskiej deklaracji miała miejsce w Warszawie 22 stycznia 1764¹⁰⁰. Wskutek opóźnienia, jej waga polegała nie tyle na dementi przygasłych już pogłosek na temat rozbioru, ile na potwierdzeniu współpracy w sprawach polskich między Berlinem i Moskwą. Oceniając rzecz z tego punktu widzenia, Benoît pisał o dużym sukcesie¹⁰¹. Wprawdzie kilka dni po ogłoszeniu dokumentu agent hetmana Jana Klemensa Branickiego stwierdzał, że choć w Warszawie zapowiadane jest rychłe ogłoszenie zawartego już jakoby rosyjsko-pruskiego traktatu przymierza, rzecz wciąż pozostaje wątpliwa¹⁰², niepewność nie trwała długo. Kres musiały jej położyć enuncjacje generała Gadowskiego, który powróciwszy do Warszawy w połowie lutego 1764 r. (po przyjeździe z Berlina zatrzymał się w Łęczycy, gdzie brał udział w sejmiku przedkonwokacyjnym), przekazał zapewnienia Fryderyka II o pełnym współdziałaniu z Rosją. Wywarły one duże wrażenie¹⁰³.

Epilog sporów o kształt dokumentów, za pomocą których Rosja i Prusy odżegnać się miały od aneksyjnych zamiarów wobec Rzeczypospolitej, przypadł na rozpoczęty 7 maja

⁹⁵ Ibidem, s. 249.

⁹⁶ GStA PK IX/27, nr 166/I, Finckenstein do nieznanego adresata, zapewne sekretarza osobistego Fryderyka II, Augusta Friedricha Eichela 13 stycznia 1764, k. 12. Brulion ostatecznego tekstu deklaracji ibidem, nr 163 k. 24–25.

⁹⁷ PC, t. XXIII, s. 248, przyp. 1; GStA PK IX/27, nr 163, Finckenstein do Benoîta 14 stycznia 1764, k. 31.

⁹⁸ GStA PK XI, nr 68A, Fryderyk II do Solmsa 17 stycznia 1764, k. 6.

⁹⁹ Fryderyk II do Katarzyny II 14 stycznia 1764, SIRIO, t. XX, S. Peterburg 1877, s. 185–186, na s. 189–194 załączniki — odpis depeszy Rexina i pisemne „Zapewnienie” Turcji w odpowiedzi na jego „Mémoire”.

¹⁰⁰ Przedruk deklaracji u K. Lutostajskiego, op. cit., s. 5–6.

¹⁰¹ GStA PK IX/27, nr 166/1, Benoît do Fryderyka II 24 stycznia 1764, k. 20–21.

¹⁰² AGAD, Arch. Roskie, Korespondencja, LX/2, Ks. Antoni Betański do Anieli Starzeńskiej starościny brańskiej z Warszawy, 27 stycznia 1764 (omyłkowo: 1763).

¹⁰³ W. Konopczyński, *Gadowski Stanisław Kostka*, [w:] PSB, t. VII, Kraków 1948–1958, s. 201; idem, *Fryderyk Wielki a Polska*, Poznań 1947, s. 98–99; R. Roepell, op. cit., s. 42; W. Łubiński, *Pamiętnik prymasa*, [w:] S. Askenazy, *Dwa stulecia*, t. II, Warszawa 1910, s. 101–102.

1764 sejm konwokacyjny. Już 10 maja, wyliczając sprawy, którymi należało się zająć, marszałek Adam Kazimierz Czartoryski wymienił m.in. uznanie tytułów władców Rosji i Prus, odnowienie konferencji z ich przedstawicielami oraz wyłonienie komisji pogranicznych, które uregulują wzajemne spory¹⁰⁴. Zapewnienie bezpieczeństwa zewnętrznego kraju i konferencje z przedstawicielami państw ościennych przewidywało także podane tegoż dnia przez prymasa wyliczenie problemów, jakie należało wziąć pod obrady¹⁰⁵.

Na sesji 15 maja, podczas dyskusji nad treścią ustawy aprobującej konfederację Wielkiego Księstwa Litewskiego, w której miało się znaleźć podziękowanie za pomoc, świadczoną Rzeczypospolitej przez Katarzynę II, czartoryszczyk Antoni Glinka zastrzegając, by imperatorowa za to „żadnej nie pretendowała nadgrody ani jakowej sztuki od Rzeczypospolitej kraju”. Replikowano mu, iż w przygotowanym projekcie „dostatecznie było dość Imperatorowej Jejmości bezinteresowności wyłożone objaśnienie”¹⁰⁶. Rzeczywiście, uchwalona konstytucja stwierdzała m.in., iż rosyjska władczyni „tak narodowi naszemu jest przychylną, że bez zysku swego i uszczerbku kraju, praw i wolności Rzeczypospolitej naszej, nic nad samę nie wyciąga wdzięczność i sławę, jako się wspaniale i przez manifesta, i przez usta swoich pełnomocnych posłów oświadczyła”¹⁰⁷. U schyłku tego dnia *interrex* zapowiedział wniesienie nazajutrz projektu konferencji z przedstawicielami mocarstw¹⁰⁸.

Łubieński musiał w związku z tym uprzedzić także rosyjskich i pruskich dyplomatów, skoro nazajutrz Benoît i przysłany na elekcję na żądanie Petersburga drugi przedstawiciel Fryderyka II, minister pełnomocny, a następnie poseł, książę Friedrich Carolath-Schönaich donosili, że zostali przez prymasa i przywódców sejmu (a więc Czartoryskich) ostrzeżeni o niezbedności własnoręcznie przez pruskiego monarchę podpisanego dokumentu, w którym *explicite* by stwierdzono, że uznanie przez Rzeczpospolitą królewskiego tytułu władcy Prus nie oznaczało legitymizacji jego praw do Prus Królewskich. Znając nieprzejednany stosunek swego monarchy do tych żądań, w szyfrowanej części raportu posłowie uspokajali, że „rewers” taki nie zamknie mu drogi do przejęcia Pomorza Gdańskiego, do czego można przecież będzie znaleźć inne uzasadnienie¹⁰⁹.

Podczas sesji 16 maja, gdy prymas wystąpił z postulatem powołania komisji do konferencji z przedstawicielami mocarstw, poseł i podkomorzy wileński Antoni Horain (także stronnik Familii) zażądał, „ażeby przez te konferencje zabezpieć, żeby więcej Moskwa w granicach [kraju] naszego sobie nie przywłaszczyła i poddanych w całej Litwie nie wybie-rała, a zbiegłych wydawała”, inni upomnieli się o krzywdy ze strony Prus¹¹⁰. Rzeczą przer-

¹⁰⁴ W. T. Kisielski, *Reforma ksiąztw Czartoryskich na sejmie konwokacyjnym roku 1764*, Sambor 1880, s. 233. Autor ten o komisjach pogranicznych pisze tylko w odniesieniu do Rosji, *Diariusz sejmny convocationis siedmioniedzielnego warszawskiego... R. P. 1764*, Warszawa, Drukarnia J. K. Mości i Rzeczypospolitej Societatis Jesu, b. r., s. F3 wymienia jednak obu sąsiadów.

¹⁰⁵ W. T. Kisielski, op. cit., s. 236.

¹⁰⁶ *Diariusz sejmny convocationis*, s. N2-N3.

¹⁰⁷ VL, t. VII, f. 111, konstytucja: *Aprobacja Konfederacji Generalnej Wielkiego Księstwa Litewskiego*.

¹⁰⁸ *Diariusz sejmny convocationis*, s. O2.

¹⁰⁹ GStA PK IX/27, nr 166/I, Benoît i Carolath-Schönaich do Fryderyka II 16 maja 1764, k. 159: *Au reste, Si-re, nous croyons que lorsque VM dira dans ses reversales que le titre du roi que la République lui accordera ne donnera aucun droit à VM sur la Prusse Polonoise, cela n'empêchera pas qu'il ne puisse y avoir d'autres raisons qui pourroient donner un jour ce droit à VM*.

¹¹⁰ *Diariusz sejmny convocationis*, s. O3.

wał Andrzej Zamoyski, wygłaszając słynną mowę programową. Gdy przebrzmiała, Łubieński powrócił do projektu konferencji z przedstawicielami mocarstw ościennych, sugerując, by debatę rozpocząć od przyznania tytułów imperatorskiego i królewskiego władców Rosji i Prus, bez czego ich dyplomaci nie chcieli przystąpić do negocjacji. W odpowiedzi poseł halicki, czartoryszczyk Tadeusz Dzieduszycki zażądał przedstawienia stanom dokumentów, jakie już w związku z tym przekazali posłowie rosyjski i pruski. Nieufność widoczną w tej i dalszych wypowiedziach próbował uśmierzyć Stanisław Poniatowski, przekonując, że przyznanie rosyjskiej władczyni tytułu imperatorskiego niczym nie zagrozi polskiej Rusi. Prymas wzmocnił tę argumentację oświadczając, „iż na konferencyjach z ichmość panami ministrami rosyjskimi nie tylko słownie został upewnionym o dotrzymaniu traktatów, ale i rewers od nich z warunkiem posesyj Rzeczypospolitej odebrał; również i od imci pana rezydenta pruskiego oddany mu jest rewers upewniający, że przyznanie tytułu króla pruskiego szkodzić nie będzie posesyi Rzeczypospolitej nad Prusami Polskimi” [sic — ZZ]¹¹¹. Mimo tych zapewnień poseł halicki Franciszek Rzewuski (także czartoryszczyk) wniósł, aby „dla zniesienia wszelkiej wątpliwości z tronem rosyjskim zachodzić mogącej w czasie dalszym, — — przy reasumowaniu konferencji o gwarancyją od postronnych potencji dopomnieć się”¹¹².

Na sesji następczej, 17 maja, czytano w sejmie „noty od ministrów rosyjskich i pruskiego jako też i rewersa respektem tytułów i ucalenia polskiego kraju”. Podczas dyskusji, jaka się wywiązała, wielu sejmujących bezskutecznie namawiało do uznania od razu tytułów władców Rosji i Prus; należał do tego grona kanclerz litewski Michał Czartoryski, podkreślający, że „rewersy” zawierają „ostrzeżenie całości krajów Rzeczypospolitej”¹¹³.

Dyskusję nad projektem konferencji z obcymi ministrami kontynuowano 18 maja. Za przykładem marszałka wielkiego litewskiego Marcjana Ogińskiego, także kilku posłów zażądało, by prócz „rewersów” dyplomaci rosyjscy i pruscy przedłożyli specjalne plenipotence do ich złożenia¹¹⁴. Wyraźnie więc obawiano się, że podpisane przez samych posłów dokumenty mogą nie być respektowane przez ich władców. 19 maja przeczytany w izbie projekt konferencji znów odesłano do poprawki¹¹⁵. Gdy dwa dni później, 21 maja, ponownie czytano projekty „rewersów” rosyjskiego i pruskiego, Carolath-Schönaich *dawnym już od JMci pana rezydenta monarchy swego rewersesem życzył się Rzeczypospolitej kontentowac*¹¹⁶. Berlińskiemu dyplomacie chodziło zatem o to, by nie wymieniać w dokumencie Prus Królewskich jako ziemi, do której tytuł królewski nie daje Hohenzollernom żadnych praw. „Rewers” rosyjski w porównaniu z wersją poprzednią otrzymał nową formę i Key-

¹¹¹ Ibidem, s. R–R3. Łubieński wyraźnie rozmiął się z prawdą, wiemy bowiem, że wzmianki o Pomorzu Gdańskim w deklaracji pruskiej nie było, a nie wydaje się prawdopodobne, by bez wyraźnej zgody władcy pruscy dyplomaci odważyli się coś na ten temat złożyć na piśmie. Wykluczam też, by po jesiennych doświadczeniach prymas nie zrozumiał wymowy *argumentum ex silentio* w sprawie Prus Królewskich.

¹¹² Ibidem, s. R3. Rzewuskiemu chodziło niewątpliwie o gwarancję bezpieczeństwa polskiego terytorium, być może jednak użył terminu zasugerowanego mu z *arrière-pensée* przez posłów rosyjskich. Mogło też być odwrotnie: wniosek Rzewuskiego mógł stać się dla tych ostatnich inspiracją do wprowadzenia do „rewersu” wzmianki o gwarancji ustrojowej.

¹¹³ Ibidem, s. S–S1.

¹¹⁴ Ibidem, s. S2–S3.

¹¹⁵ Ibidem, s. T3.

¹¹⁶ Ibidem, s. W2.

serlingk obiecał, że w ciągu siedmiu tygodni ratyfikuje go imperatorowa¹¹⁷. To zapewne właśnie wtedy rosyjscy dyplomaci wprowadzili zapis, że ich władczyni gwarantuje Rzeczypospolitej zarówno całość jej terytorium, jak i praw; w ten sposób zamierzali ułatwić sobie drogę do uzyskania generalnej gwarancji ustroju¹¹⁸. Lektura obu „rewersów” (jeszcze jednak przez sejm nie przyjętych) musiała izbę uspokoić nie wzbudzając żadnych podejrzeń, skoro w jej wyniku projekt o konferencjach z obcymi posłami wreszcie tego dnia zaakceptowano¹¹⁹. Można przypuszczać, iż z polskiej strony termin „gwarancja” utożsamiano z gwarancją bezpieczeństwa terytorium, tak jak rozumieć to zdawał się Rzewuski w cytowanej wyżej wypowiedzi z 16 maja 1764.

Przyjęty tekst konstytucji *Bezpieczeństwo zewnętrzne i konferencje z ministrami sąsiedzkich potencji* zaczynał się od wstępu uzasadniającego znaczenie konferencji, po nim wpisano nazwiska osób na nie wyznaczonych. Następny akapit przypominał zapewnienia dworów rosyjskiego i pruskiego, które „przyrzekły nam nie tylko prawom i wolnościom naszym żadnej krzywdy, ani krajowi najmniejszego uszczerbku nie czynić, ale i owszem zachować one w zupełnej całości i zasłaniać, aby od nikogo naruszone nie były”. Stwierdzano, że ponieważ Petersburg i Berlin przyrzeczeń tych dotrzymują, zasługują na wdzięczność Rzeczypospolitej. Fragment następny zawierał zalecenia dla deputatów na konferencje. W odniesieniu do przyznanych władcom Rosji i Prus tytułów nakazywano tymże deputatom, „ażeby też tytuły granicom, gruntom, krajom, własnościom Rzeczypospolitej i przyłączonych prowincyj, tudzież tytułom i prerogatywom królom polskim należącym i dotąd używanym najmniejszego uszczerbku nie przynosiły, ichmość panowie deputowani do konferencji wszelką przezornością i dokładnością postrzegać będą i rewersały ad mentem tej konstytucji rękami tychże monarchów podpisane otrzymają”. Szczegółowe dezyderaty województw miano deputowanym przekazać. Dalej następowała informacja, że konferencje z dyplomatami rosyjskimi i pruskimi rozpoczną się po zakończeniu konwokacji, a o ich wynikach zostanie poinformowany sejm elekcyjny, na końcu figurowały podpisy prymasa i marszałka konwokacji¹²⁰. Zapewne po tym projektowano wpisać teksty obu „rewersów” po ich przyjęciu przez izbę.

Na omówionym wyżej oryginale konstytucji widać poprawki, które pozwalają ustalić, jak wyglądała jego wersja pierwotna i co do niej dodano. Otóż w cytowanej wyżej partii ustawy trzy fragmenty wpisano na marginesie jako uzupełnienia: pierwszy obejmował słowa: „i przyłączonych prowincyj”, drugi: „tudzież tytułom i prerogatywom królom polskim należącym i dotąd używanym”, trzeci: „i rewersały ad mentem tej konstytucji rękami tychże monarchów podpisane otrzymają”¹²¹. Dodatki te są znamienne: pierwszy wynikał zapewne z intencji podkreślenia przynależności do Rzeczypospolitej Prus Królewskich, o których nie było wzmianki w przeczytanym projekcie „rewersu” pruskiego. Może chodziło też o dodatkowe zabezpieczenie trwałej przynależności do państwa polskiego wszystkich ziem ruskich, które moskiewska propaganda traktowała wielokrotnie jako

¹¹⁷ Ibidem.

¹¹⁸ Repnin do Panina 24 maja/4 czerwca 1764. Vide Z. Zielińska, *Zabiegi Rosji o przetrwanie liberum veto i o gwarancję w okresie bezkrólewia 1763–1764 r.*, KH t. CXI, 2004, z. 3, s. 77.

¹¹⁹ *Diariusz sejmu convocationis*, s. W2.

¹²⁰ Oryginał podpisany przez prymasa i marszałka sejmu konwokacyjnego w AGAD, Zbiór Popielów (dalej: Pop.) 118, k. 31–32.

¹²¹ Ibidem, k. 32r.

przynależne Imperium dziedzictwo Rusi Kijowskiej. I wreszcie mogła to być także aluzja do tych pozostających w gestii Imperium terytoriów, do których Polska zgłaszała pretensje¹²². Dodatek drugi, jak się wydaje, miał przede wszystkim przypominać szczególne prawa polskich monarchów w odniesieniu do władców dawnych Prus Brandenburskich, pozostawione przez traktat welawski mimo zwolnienia tej prowincji z zależności lennej od Rzeczypospolitej. Może chciano także podkreślić legalność używania tytułów księcia smoleńskiego, siewierskiego i czernichowskiego, wchodzących w skład tytułatury polskich monarchów. We wtręcie trzecim najważniejszą była wzmianka o obowiązku własnoręcznych podpisów Katarzyny II i Fryderyka II.

„Rewersom” ostateczną redakcję nadano już po sesji 21 maja, noszą one daty 23 i 27 maja (odpowiednio rosyjski i pruski). 23 maja o zgodę na wprowadzenie wzorem Rosjan wtrętu na temat gwarancji nie tylko terytorium, ale także praw i wolności, prosili Fryderyka II obaj dyplomaci pruscy, wyjaśniając sens tego kroku — zdobycie legalistycznej podstawy do przeszkodzenia reformom¹²³. Na wprowadzenie tej klauzuli do swego rewersu Carolath–Schönaich i Benoît zdecydowali się przed otrzymaniem decyzji z Berlina, bez potwierdzenia, że ich władca zechce dokument własnoręcznie ratyfikować. Tłumaczyli się naleganiem Polaków i presją czasu, tj. rychłym końcem konwokacji. W tekście, który wręczyli prymasowi Łubieńskiemu, nie było wzmianki o Prusach Królewskich, a został on sformułowany tak, by Hohenzollern mógł się ewentualnie uchylić od własnoręcznego podpisu¹²⁴. Z kolei w relacji z 27 maja, a więc pisanej w dniu, w którym uzgodniony został ostatecznie także kształt „rewersu” pruskiego, Keyserlingk i Replin donosili, że otrzymali poufnie projekt ustawy uznającej cesarski tytuł władców Rosji i starają się nieco go zmienić; dano im nadzieję, że to się uda¹²⁵. Korekty czyniono zapewne w następnych dniach, a „rewers” powędrował do Petersburga dopiero 5 czerwca 1764, po definitywnym przyjęciu go przez sejm¹²⁶. 2 czerwca przeczytano bowiem w izbie otrzymane przez prymasa dokumenty rosyjski i pruski w ostatecznej formie. Nie wzbudziły one nie tylko sprzeciwów, ale nawet dyskusji¹²⁷ i weszły w skład drugiego członu ustawy „Bezpieczeństwo zewnętrzne i konferencje z ministrami sąsiedzkich potencji”, rozpoczynającego się od podtytułu „Declaratio”. Do tej części konstytucji, prócz łacińskiego tekstu obu „rewersów” (czyli „deklaracji”), wpisany został także polski komentarz do nich, precyzujący wyniki z „rewersów” zobowiązania, których winni przypilnować deputaci na konferencje¹²⁸.

¹²² W tej ostatniej sprawie vide niżej, przyp. 130.

¹²³ GStA PK Rep. 96, nr 53B, Benoît i Carolath–Schönaich do Fryderyka II 23 maja 1764, k. 29.

¹²⁴ GStA PK Rep. 96, nr 53B, Benoît i Carolath–Schönaich do Fryderyka II 30 maja 1764, k. 35: *Ce n'est simplement que la répétition de ce que moi, le résident, j'avois déjà remis par ordre de VM au primat — — Nous y avons simplement promis nos bons offices pour tâcher d'obtenir un acte pareil signé de la propre main de VM*. W relacji z 23 maja obaj posłowie pisali, że w odniesieniu do wszystkiego, co będzie od nich wymagane w związku z kwestią uznania królewskiego tytułu władcy Prus, *nous croyons que l'intention de VM sera que nous prenions tout ad referendum* (ibidem, k. 29).

¹²⁵ AWPRI, f. 80/1, nr 745, Keyserlingk i Replin do Katarzyny II 16/27 maja 1764.

¹²⁶ AWPRI, f. 80/1, nr 745, Replin do Katarzyny II 5 czerwca 1764, „rewers” w jęz. łacińskim na k. 49–50, francuskie tłumaczenie na k. 55–56.

¹²⁷ *Diariusz sejmu convocationis*, s. Dd. R. R o e p e l l, op. cit., s. 114, mylił się, datując przyznanie przez Polskę tytułów władców Rosji i Prus dopiero na 6 lub 7 czerwca 1764.

¹²⁸ Tekst ustawy w VL, t. VII, f. 20–25.

Przyjęcie pruskiego „rewersu” bez oporu dyplomaci Fryderyka II tłumaczyli intencją posłujących, by nie wstrzymywać ważnej kwestii uznania tytułów¹²⁹. Można przypuszczać, że w tym kierunku szły naciski na Czartoryskich ze strony obu posłów rosyjskich.

Łaciński „rewers” wystawiony przez Keyserlingka i Repnina odwoływał się do traktatu Grzymułtowskiego z 1686 r., przypominając, że wymieniono w nim dokładnie zarówno terytoria posiadane, jak i należące się obu sygnatariuszom (*quae ab una et altera parte possessae et possidendae sunt* — analogia sytuacji obu stron wydaje się znamienna), nie pozostawiając miejsca na wątpliwości i pretensje. Choć więc nie było żadnych podstaw do obaw przed przyznaniem rosyjskiej władczyni tytułu imperatorowej „całej Rosji”, chcąc okazać dobrą wolę i przyjaźń ich monarchini dla Rzeczypospolitej, w odpowiedzi na polskie żądanie posłowie stwierdzali, że z racji owego tytułu Katarzyna II nie zamierzała zgłaszać wobec ziem ruskich Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego żadnych pretensji terytorialnych ani sama, ani w imieniu swych następców i swego Imperium, a przeciwnie — gwarantowała Rzeczypospolitej zarówno jej prawa i przywileje, jak terytoria, zarówno te, które należały się jej zgodnie z prawem jak i będące w jej posiadaniu (*quae vel de iure possidendae sunt, vel actu possidentur*) oraz gotowa była je nieustannie zabezpieczać i bronić przed tymi, którzy poważyliby się je naruszyć¹³⁰. Po tym następowała obietnica, iż posłowie dołożą starań, aby w ciągu siedmiu tygodni otrzymać ratyfikację z własnoręcznym podpisem imperatorowej, a zwieńczyły łaciński tekst podpisy obu rosyjskich dyplomatów. W następnym, polskim członie ustawy precyzowano zobowiązania, zawarte w łacińskich dokumentach, których winni przypilnować deputaci na konferencje, zobligowani nadto do starań o satysfakcję wszystkich pretensji Rzeczypospolitej, województw, ziem i powiatów oraz osób prywatnych¹³¹.

W „rewersie” pruskim Carolath–Schönaich i Benoît stwierdzali, że zapobiegając obawom o bezpieczeństwo terytorium i praw Rzeczypospolitej z racji uznania przez nią — wzorem wszystkich innych państw — tytułu królewskiego władcy pruskiego, zapewniają w imieniu swego monarchy, że uznanie owo nie będzie naruszało traktatów i konwencji istniejących między Berlinem i Warszawą, a przeciwnie, monarcha pruski gwarantuje Rzeczypospolitej gotowość utrzymywania wszystkich jej praw i wolności. Tekst, w którym nie wymieniono Prus Królewskich i w żadnej formie nie zaprzeczano apetytom Prus na polskie terytoria, kończył się obietnicą dyplomatów, że podejmą starania o ratyfikację z własnoręcznym podpisem pruskiego monarchy; podpisy Carolatha–Schönaicha oraz Benoîta zwieńczyły łaciński tekst. Podobnie jak w części dotyczącej Rosji, po tym następowal polski człon ustawy, precyzujący zobowiązania, zawarte w łacińskich dokumentach, których winni przypilnować deputaci na konferencje, zobligowani nadto do starań o satysfakcję wszystkich pretensji Rzeczypospolitej, województw, ziem i powiatów oraz osób prywatnych¹³².

¹²⁹ GStA PK Rep. 96, nr 53B, Benoît i Carolath–Schönaich 13 czerwca 1764, k. 45.

¹³⁰ Posłowie pruscy wyjaśniali swemu monarsze, że zapis o zagwarantowaniu Polakom ziem, *qu'ils doivent posséder de droit*, to wymuszona na Rosjanach koncesja, odnosząca się do będących w posiadaniu Imperium terenów ukraińskich, do których Polacy zgłaszali roszczenia, GStA PK Rep. 96, nr 53B, Benoît i Carolath–Schönaich do Fryderyka II 23 maja 1764, k. 29. Można się domyślać, że chodziło przede wszystkim o Kijów.

¹³¹ VL, t. VII, f. 22–23.

¹³² Ibidem, f. 23–25.

Porównanie rękopiśmiennego oryginału ustawy z jej finalnym kształtem w *Volumina legum* pokazuje, że łacińskie „rewersy” nie były poprawiane, natomiast polskie komentarze do nich przeszły znamienne korekty¹³³. Komentarze owe stanowią zmodyfikowaną wersję przyjętego już i podpisanego 21 maja akapitu ustawy „Bezpieczeństwo zewnętrzne i konferencje z ministrami sąsiedzkich potencji”. Chodzi o fragment zawierający zalecenia dla deputatów na konferencje, który omówiono wyżej. Został on skreślony i po korektach przeniesiony na miejsce po „rewersach”. W niezmienionym kształcie pozostawiono natomiast resztę przyjętej 21 maja konstytucji, włącznie z końcówką informującą, że konferencje z dyplomatami rosyjskimi i pruskimi rozpoczną się po zakończeniu konwokacji, a o ich wynikach zostanie poinformowany sejm elekcyjny.

Wykreśloną partię oryginału z 21 maja zmultiplikowano, umieszczając bliźniacze teksty po „rewersach” rosyjskim i pruskim. W obu wprowadzono pewne zmiany. I tak w partii odnoszącej się do Rosji: „I oraz przyrzekli [posłowie rosyjscy] prokurować w czasie siedmiu tygodni ratyfikacją z podpisem własnym ręki i z pieczęcią Najjaśniejszej Monarchini swojej”, pierwotnie, miast „ratyfikacją” było „drugą” (niewątpliwie „pierwszą” miały stanowić podpisy Keyserlingka i Repnina), a słów „z pieczęcią” nie było w ogóle¹³⁴. Jak się wydaje, obie poprawki zmierzały do odcięcia możliwości uchylecia się Katarzyny II od osobistego podpisania dokumentu i kwestionowania przez Rosję jego najwyższej rangi. Dalsza zmiana dotyczyła zastrzeżenia, „ażeby pomieniony tytuł »Calej Rossyi«, który z tytułem imperatorowej Rzeczypospolita, przykładem inszych dworów, przyznaje, granicom, gruntom, własnościom, posesyjom Rzeczypospolitej i przyłączonych prowincyj, tudzież tytułom i prerogatywom królów polskich dotąd używanym żadnego najmniejszego uszczerbku nie przynosił”. W wersji uchwalonej 21 maja nie było zwrotu „który z tytułem imperatorowej Rzeczypospolita, przykładem inszych dworów, przyznaje, natomiast zawierała ona już słowa i przyłączonych prowincyj”, tu (podobnie jak w tekście przyjętym 21 maja) dodane na marginesie¹³⁵. Można się domyślać, iż na wprowadzenie wzmianki o tytułowaniu swej władczyni mianem „imperatorowej” oraz o powszechnym uznaniu jej cesarskiej godności nalegali rosyjscy posłowie; zapowiadali wszak, iż projekt konstytucji, który otrzymali do wglądu (był to raczej przyjęty już oryginał), będą się starali nieco zmienić. Trudniej uzasadnić pominięcie zwrotu *i przyłączonych prowincyj*, o który jednak ktoś się upomniał i który został do ostatecznej wersji wprowadzony. I w tym wypadku nie wykluczałabym, że inspiracja opuszczenia tych słów wyszła od Keyserlingka i Repnina, tym bardziej że w partii odnoszącej się do Prus o nich nie zapomniano. Można sobie wyobrazić, że dyplomaci Katarzyny II woleli, by nie zamieszczano słów, potwierdzających trwałą przynależność do Rzeczypospolitej wszystkich ziem ruskich, a nie jest też wykluczone, iż kwestionowany zwrot stanowił aluzję do tych pozostających w gestii Imperium terytoriów, do których Polska zgłaszała pretensje. Byłyby to zatem ziemie, *quae — — de iure possidendae sunt*, jak to ujęto w rosyjskim „rewersie”. Puszczać wodze fantazji można by nawet mniemać, że właśnie po to, by pozbyć się tego niepożądanego fragmentu, Rosjanie skłonili sejmowych przywódców do podzielenia komentarza do „rewersów” na część „rosyjską”

¹³³ Pop. 118, k. 30 — polski komentarz do „rewersów”, k. 33–34 odpowiednio łacińskie teksty „rewersów” rosyjskiego i pruskiego.

¹³⁴ Pop. 118, k. 30r i VL, t. VII, f. 23.

¹³⁵ Ibidem.

i „pruską”, tym bowiem — obok „praw” królów polskich w drugiej z nich — miały się one różnić.

We fragmencie odnoszącym się do Prus, poprawki wprowadzające słowa „ratyfikacyjną” oraz „z pieczęcią” wniesiono analogicznie jak w części „rosyjskiej”¹³⁶. Inaczej natomiast brzmiało zastrzeżenie, „ażeby pomieniony tytuł Króla Pruskiego, który Rzeczpospolita przykładem inszych dworów przyznaje, granicom, gruntom, własnościom, posesyjom Rzeczypospolitej i przyłączonych województw ziem pruskich, tudzież prawom, tytułom i prerogatywom królów polskich dotąd używanym żadnego najmniejszego uszczerbku nie przynosił”. Pierwotny zapis, uwzględniający już wstawkę, zmieniono, wstawiając zamiast „prowincyj” słowa „województw ziem pruskich”¹³⁷. Intencja była czytelna — chodziło o zamieszczenie w tekście *explicite* wzmianki o Prusach Królewskich (znamiennie, że bez użycia tej właśnie nazwy). Drugi dodatek zabezpieczał w stosunku do Prus nie tylko „tytuły i prerogatywy królów polskich dotąd używane”, ale także ich „prawa”, a więc zapewne szczególne uprawnienia, jakie traktat welawski pozostawiał Rzeczypospolitej w stosunku do państwa Hohenzollernów, mimo zwolnienia Prus Brandenburskich z zależności lennej.

Deklaracja rosyjska nie wzbudziła w Petersburgu zastrzeżeń i zgodnie z obietnicą daną przez Keyserlingka i Repnina ratyfikacja Katarzyny II w ciągu przewidzianych siedmiu tygodni dotarła do Warszawy. Pomieszczono ją wśród konstytucji sejmu elekcyjnego¹³⁸. 9/20 czerwca 1764, gdy imperatorowa podpisywała „rewers”, Rosja mogła już być pewna, że wszystko potoczy się po jej myśli. Do osiągnięć, które o tym rozstrzygały, Panin zaliczał wygłoszone na forum sejmu konwokacyjnego oficjalne podziękowanie Rzeczypospolitej dla Rosji za udzielone wsparcie, formalną prośbę generalnego regimentarza Augusta Czartoryskiego o rosyjską pomoc wojskową (dzięki temu wszelka ingerencja uzyskiwała legalne podstawy), konstytucję o wyborze „Piasta”, cofnięcie akredytacji wysłannikowi hetmana Branickiego w Konstantynopolu i przeznaczenie na tę placówkę agenta Czartoryskich, otwarcie drogi do konfederacji generalnej, opanowanej przez Familię, a równocześnie uchronienie *liberum veto*¹³⁹. Najważniejszy przeciwnik elekcji Stanisława Poniatowskiego, hetman wielki koronny Jan Klemens Branicki, który już 1 czerwca w Samborze zgłosił gotowość kapitulacji, osamotniony wycofywał się ku granicy węgierskiej na Słowacji i nie stanowił zagrożenia dla rosyjskich planów¹⁴⁰. Rokowało to pewny elekcyjny sukces i czyniło nieaktualnym aneksyjny projekt Czernyszewa w wersji zapisanej w „Instrukcji wspólnej” z listopada 1763 r. — odszkodowania się polskim terytorium w wypadku wielkich kosztów elekcji. Tym można tłumaczyć, dlaczego podpis imperatorowej na dokumencie, który wykluczano w reskrypcie z 20 listopada/1 grudnia 1763, pół roku później nie na-

¹³⁶ Pop. 118, k. 30v i VL, t. VII, f. 24.

¹³⁷ Ibidem. W tej ostatniej publikacji popełniono zniekształcający sens błąd, wstawiając przecinek między słowa „województw” i „ziem pruskich”.

¹³⁸ Aprobata tekstu deklaracji w reskrypcie dla Keyserlingka i Repnina z 11/22 czerwca 1764, SIRIO, t. LI, s. 395, publikacja w VL, t. VII, f. 196–198. Oryginał z własnoręcznym podpisem Katarzyny II w AGAD, Arch. Koronne Warszawskie, Russica, karton 23, nr 2.

¹³⁹ Reskrypt dla Keyserlingka i Repnina z 11/22 czerwca 1764 (Katarzyna II podpisała go 9/20 czerwca, w tym samym dniu, co „rewers”), SIRIO, t. LI, s. 392–393.

¹⁴⁰ W. M e j b a u m, *Odwrót Branickiego*, [w:] idem, *O tron Stanisława Augusta*, Lwów 1918, s. 55–62.

potkał w Petersburgu oporów¹⁴¹. Nie przesądzało to o definitywnej rezygnacji z zamysłów aneksyjnych. Pamiętając o stwierdzeniu Benoîta i Carolatha–Schönaicha, że mimo ewentualnego wyrzeczenia się w „rewersie” pretensji do Prus Królewskich, da się je w przyszłości wyrwać Polsce pod pretekstem, który nie będzie się wiązał z tytułem królewskim Hohenzollernów, można przypuszczać, że i w Petersburgu rozumowano podobnie. Wskazywałyby na to dalsze losy planu Czernyszewa¹⁴².

Nieco bardziej skomplikowane były losy deklaracji pruskiej. W odpowiedzi na nalegania swych dyplomatów w odniesieniu do Prus Królewskich, Fryderyk II pozostał nieugięty, nie przyzwalając na wymienienie tej prowincji w „rewersie”. Posłużył się pretekstem (stanowiącym zapewne odpowiedź dla posłów, gdyby przyszło im uzasadniać odmowę), że rzucaloby to nań podejrzenia, iż czyha na jakieś inne, przemilczane w deklaracji polskie terytorium. *Je ne vois pourquoy on m'en demande un [rewers] — pisał Hohenzollern — puisque je ne forme aucune prétention sur la Prusse Polonoise; mais supposé qu'il fut nécessaire, il me semble qu'il seroit bien plus convenable que je déclarasse en général que je ne veux tirer de cette agnition aucun droit qui puisse être préjudiciable à la République, que d'y faire une mention expresse de la Prusse Polonoise et de donner peut-être ainsi à penser que j'excepte intérieurement quelque autre province de la Pologne dans l'assurance particulière que je lui donnerais par rapport à celle-là*¹⁴³. Ponieważ 2 czerwca „rewers” bez wzmianki o Prusach Królewskich uzyskał w sejmie aprobatę, Fryderyk II dokonał ratyfikacji 12 czerwca 1764, a sejm konwokacyjny przyjął ją na jednym z ostatnich posiedzeń¹⁴⁴. Przed zamknięciem całej sprawy w Berlinie musiały pojawić się jeszcze jakieś wątpliwości, czy mimo podpisu pruskiego monarchy ogólnikowy tekst zostanie przez sejm zaakceptowany. Zamęt spowodował prawdopodobnie raport Carolatha–Schönaicha i Benoîta z 13 czerwca; dyplomaci oczekujący na własnoręczną ratyfikację „rewersu” przez swego władcę obawiali się, czy będzie ona miała formę możliwą do przyjęcia dla Polaków¹⁴⁵. Na wszelki wypadek 30 czerwca pruski monarcha wysłał do Warszawy nową redakcję „rewersu”, nieco obszerniejszą od pierwotnej, wraz ze swą ratyfikacją. *Si l'on vouloit se contenter de la première — instruowano dyplomatów — ce n'en seroit sans doute que mieux, mais si on ne la trouve point suffisante, vous avez la seconde que vous pourrez délivrer*¹⁴⁶. Nie udało mi się dotrzeć do tekstu tego drugiego pisma. Ku zadowoleniu Fryderyka II okazało się ono niepotrzebne, sejm za-

¹⁴¹ Hipotezę, że wariant aneksyjny nie został zrealizowany wskutek szybkiego sukcesu elekcyjnego, wysunął J. Michałski, *Problematyka aliansu polsko-rosyjskiego w czasach Stanisława Augusta. Lata 1764–1766*, PH, t. LXXV, 1984, s. 695.

¹⁴² W tej ostatniej kwestii: J. T. Lukowski, *Guarantee or annexation: a note on Russian plans to acquire Polish territory prior to the First Partition of Poland*, „Bulletin of the Institute of Historical Research” t. LVI, 1983, nr 133, s. 60–65; Z. Zielińska, *Przygotowanie do rozbioru? Rosyjska lustracja ziem nad górną Dźwiną z lata 1767 roku*, [w:] *Gospodarka. Ludzie. Władza. Studia ofiarowane Juliuszowi Łukasiewiczowi w 75. rocznicę urodzin*, red. M. Kopyński i A. Mączak, Warszawa 1998, s. 129–135.

¹⁴³ GStA PK IX/27, nr 166/I, Finckenstein i Hertzberg do Benoîta i Carolatha–Schönaicha 26 maja 1764, k. 172.

¹⁴⁴ PC, t. XXIII, s. 404, przyp. 2; VL, t. VII, f. 108–110.

¹⁴⁵ GStA PK rep. 96, nr 53B, k. 45.

¹⁴⁶ GStA PK IX/27, nr 166/I, Finckenstein i Hertzberg do Benoîta i Carolatha–Schönaicha 30 czerwca 1764, k. 225.

dowolił się bowiem wersją pierwszą, bardziej lakoniczną, a więc redakcją dla Prus najkorzystniejszą¹⁴⁷.

Losy omawianych tu pogłosek na temat projektów rozbioru Polski, a także stosunku do tej kwestii Austrii, Francji i Anglii dowodzą, że jeśli Rosja i Prusy zdecydowałyby się na aneksje polskiego terytorium, prawdopodobnie nie spotkałyby się ze strony pozostałych mocarstw z żadnym poważniejszym przeciwdziałaniem. Opór Fryderyka II przed wydaniem deklaracji, która mogłaby mu skomplikować przejęcie Prus Królewskich, podobnie jak sondy Hohenzollerna w sprawie możliwości anektowania Elbląga świadczą o tym, że nabytki kosztem Rzeczypospolitej stanowiły niezmienny cel Berlina. Podobnie jak za Piotra I (*es sei impraktikabel*), tak i w początkowych latach panowania Katarzyny II, niechęć Petersburga do dzielenia się Polską z innymi jej sąsiadami rozstrzygała jednak o integralności szlacheckiego państwa. Fryderyk II wobec osłabienia Prus po wojnie siedmioletniej i zabiegania o sojusz z Rosją nie tylko nie mógł ryzykować zbyt wyraźnych prób realizowania swych zaborczych aspiracji bez aprobaty wschodniego Imperium, ale zmuszony był — wbrew swym intencjom — wydać deklarację zaprzeczającą apetytom na polskie ziemie. Jednak postawa Rosji nie rokowała Rzeczypospolitej trwałego bezpieczeństwa. W czasie wojny siedmioletniej nasiliły się w kierowniczych kręgach Petersburga dążenia aneksyjne w stosunku do Polski, zaś Katarzyna II wykazywała wobec nich duże zainteresowanie. Nie była natomiast jeszcze wówczas skłonna dzielić się Rzeczpospolitą z pozostałymi jej sąsiadami, choć i taką myśl — jako cenę za znaczący udział Prus w rosyjskim sukcesie elekcyjnym w Polsce, gdyby udział taki okazał się niezbędny — brano nad Nową pod uwagę. Przebieg sejmowej debaty nad uznaniem tytułu cesarskiego władców Rosji oraz królewskiej godności monarchy pruskiego świadczył z kolei o dużej nieufności Polaków wobec sąsiadów, słusznie podejrzewanych o aneksyjne intencje w stosunku do Rzeczypospolitej. Przede wszystkim jednak zakulisowa historia poświadczeń rzekomego braku apetytów Rosji i Prus na polskie ziemie dowodzi, na jak słabych podstawach opierała się integralność terytorialna państwa polskiego u progu panowania Stanisława Augusta.

Rumours about the Partition of Poland and Their Repercussions in the Commonwealth during the Interregnum of 1763–1764

Vienna reacted with great anxiety to rumours about the partition of Poland, circulating in 1763 in the face of the anticipated death of Augustus III and intensified after his death. In view of a Russian–Prussian rapprochement, Austria feared that a partition of Poland coordinated by St. Petersburg and Berlin would have dangerously reinforced her greatest enemy, Prussia; this was the prime reason why Austria intended to prevent a partition. Although Frederick II analysed the consent expressed by Catherine II for the annexation of Elbląg, while the Empress and her closest entourage harboured pro-annexation projects predominantly involving those lands which Russia ultimately incorporated during the first partition, the division of Poland between both northern powers was not very realistic. St. Petersburg did not wish to share the Commonwealth with Berlin, and regarded the former

¹⁴⁷ GStA PK IX/27, nr 166/II, Fryderyk II do Benoîta i Carolatha–Schönaicha 3 lipca 1764, k. 1.

as a sphere of exclusively Russian impact. The partition variant was treated as an ultimate solution which could be applied only if strong military involvement in the Polish election proved to be indispensable. Russian and Prussian dementi about rumours concerning the planned partition show the unwillingness of the rulers of the two powers to publish texts which in the future could have constrained them in obtaining desired lands at the cost of Poland. A closer analysis of the circumstances in which Frederick II succumbed to Russian demands for proclaiming the dementi demonstrates the extent to which the Hohenzollern ruler was ready to concede in favour of the eastern Empire; the still negotiated alliance with Russia was treated as fundamental warranty for his state. In turn, the circumstances which at the convocation Sejm of 1764 accompanied the enactment of a constitution about the recognition of the imperial and royal titles of the rulers of Russia and Prussia, testified the enormous distrust of the gentry community towards both neighbouring powers, correctly suspected of harbouring pro-annexation intentions in relation to the Commonwealth. Both the constant Prussian pursuit of territorial conquests at the cost of Poland and the annexationist appetite of Russia, which from the times of Peter I was decisive for the fate of the state of the gentry and constituted an obstacle for Prussian pro-partition predilections, proved the uncertainty of the foundations upon which the foreign security of the Commonwealth was based on the eve of the reign of Stanisław Augustus.